Nr 427. Kraków, Wtorek 17 Września 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.**

**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Ohydna zbrodnia.

W Łodzi, tym polskim Manchesterze, który przez długie lata był metropolią przemysłu fabrycznego Królestwa Polskiego, a w ostatnich czasach stał się widownią moralnego zdziczenia, zaszedł fakt, który swą grozą budzi w najszerszych kołach społeczeństwa polskiego wielkie i uzasadnione oburzenie i potępienie. Oto wobec sześciuset towarzyszów zastrzelili robotnicy dyrektora i współwłaściciela fabryki za to, że nie uznał słuszności ich żądania i nie wypłacił im zarobku za czas urządzonego przez nich strajku. Robotnicy w swojej własnej sprawie arogowali sobie tytuł sędziów i wykonanie wydanego przez siebie wyroku śmierci. — Ze wszystkich objawów potworności i zbrodni, których widownią jest obecnie Królestwo Polskie, ten jest chyba najokropniejszy i najwstrętniejszy dlatego, że spełniony był z premedytacyą i z uwzględnieniem jedynie fizycznej siły sprawców zbrodni, a z pominięciem wszelkich innych motywów, mogących mieć choćby najbłahsze pozory słuszności.

Ta zbrodnia, nie mogąca znaleść usprawiedliwienia w żadnem stronnictwie, a przerażająca swojem rozbestwieniem, powinna przypomnieć jawnym i tajnym organizacyom robotniczym w Królestwie Polskiem ich odpowiedzialność wobec kraju i społeczeństwa za kierunek moralny, jaki ruch robotniczy w tej części naszej Ojczyzny przybiera. Jeżeli między stanem robotniczym a resztą społeczeństwa nie ma się lekkomyślnie kopać przepaścistych rowów i sypać szańców, organizacye robotnicze powinny zbrodnie tego rodzaju, jak spełniona na osobie Silbersteina w Łodzi, z całym naciskiem potępić, dołożyć starań, celem sprostowania wypaczonych pojęć etycznych w pewnych sferach robotniczych.

Jesteśmy szczerymi zwolennikami wszelkich reform, dążących do unormowania i polepszenia warunków ekonomicznych wśród stanu robotniczego. Ale jakkolwiekby się ktoś na tę kwestyę zapatrywał, przyznać musi, że reformy te nie mogą mieć nic wspólnego z mordowaniem pracodawców, jeżeli oni finansowych żądań robotników nie uwzględnią. Zbrodnia nie może być przecież ani punktem wyjścia, ani celem żadnej reformy socyalnej i ekonomicznej, żadnej publicznej akcyi. O tem dwóch zdań być nie może, nigdy bowiem deprawacya nie doprowadziła do naprawy złego.

Stosunki w Królestwie Polskiem, zwłaszcza w fabrycznej Łodzi, przybrały takie formy, że dalszy ich rozwój, nadany im przez grono terorystów, doprowadza do objawów takiego zdziczenia, jakiem było zamordowanie Silberstetna wobec 600 robotników. Gdyby tym torem miały się stosunki rozwijać, podcięteby tam zostały raz na zawsze nietylko warunki przemysłu, lecz równocześnie egzystencyi robotników, i tak już w największej pogrążonych nędzy. Ci, którzy tej nędzy są sprawcami, powinni oprzytomnieć bogdaj teraz, gdy zamordowanie Silbersteina wywołuje uczucie zgrozy w całej Polsce, i liczyć się z odpowiedzialnością za kierownictwo dusz ludzkich, które ujęli w swoje ręce.

---

Zamordowanie Silbersteina spotkało się z jednogłośnem potępieniem w całej prasie warszawskiej, bez względów na jej odcienia partyjne. Nawet radykalna „Nowa Gazeta“ w ostry i bezwzględny sposób wystąpiła przeciw sprawcom zbrodni, pisząc:

„Zamordowanie Mieczysława Silbersteina, należy do najstraszniejszych zbrodni, jakie kiedykolwiek popełnione zostały. Zamordowano z premedytacyą człowieka, na którym dokonano gwałtu przez uwięzienie go we własnej fabryce, którego rozbrojono, nad którym się znęcano i któremu podyktowano warunki, jakich z własnej decyzyi sam — niezależnie od ich zasadniczej strony — wykonaćby nie mógł. Kilkuset robotników stoczyło taką walkę z jednym, bezbronnym człowiekiem. To już przechodzi wszelkie granice, nawet zdziczenia, nawet rozpętania namiętności. Nikt nie zmyje hańby z rąk, które popełniły poprzednio mordy w Łodzi na dyrektorach, inżynierach i t. p. Ale tam przynajmniej były to mordy skrytobójcze, z któremi nie należało solidaryzować całych grup robotniczych. Organizacye robotnicze wypierały się wszelkiej łączności, wszelkiego moralnego związku z temi zbrodniami. W danym wypadku delegaci, na czele kilkuset robotników, domagali się od swej ofiary wypłacenia pieniędzy, a potem w konsekwencyi z tem zbiorowem wystąpieniem popełniony został gwałt w postaci uwięzienia Silbersteina i z tych samych rąk padły strzały zbójeckie. Niema słów potępienia na ten czyn ohydny, na ten kanibalizm, obrażający wszelkie uczucia ludzkie. To, co się wczoraj stało w Łodzi, nietylko wzburzyło do głębi opinię, ale może mieć straszne, nie dające się wcale obliczyć następstwa. Znowu zawisł nad tem nieszczęśliwem ogniskiem przemysłu znak Kainowy — tym razem o wiele groźniejszy od poprzednich.“

Przypuszczamy, że partye robotnicze w Królestwie polskim przez swoje stanowisko wobec tej zbrodni dadzą społeczeństwu polskiemu pewną satysfakcyę, i złożą zapewnienie, że stosunki, wytworzone tam przez niepowołanych przywódców robotniczych, wejdą na drogę sanacyi koniecznej, jeżeli one nie mają doprowadzić do ostateczności, nie leżących ani w interesie społeczeństwa, ani samychże robotników.

---

## Ś. p. ks. biskup Andrzejewicz.

Złowrogi los prześladuje dzielnicę wielkopolską zaboru pruskiego. W chwili, gdy tak bardzo potrzeba, aby na stanowiskach naczelnych kościelnych stali tam prawdziwi patryoci polscy, mężowie o czystym, silnym charakterze, którzy potrafiliby odeprzeć jawne i skryte zakusy germanizacyjne w dziedzinie kościelnej, śmierć zabiera jednego po drugim z wypróbowanych już szermierzy w obronie kościoła p o l s k i e g o. — Z Gniezna nadchodzi znów wieść żałobna. Podczas podróży wizytacyjnej z m a r ł  n a g l e w Zabastowie biskup i sufragan gnieźnieński ś. p. ks. A n d r z e j e w i c z.

Zmarły liczył wprawdzie już 70 rok życia, czuł się jednakże zdrowym i czerstwym i nic nie wskazywało, że tak rychło położy się do snu wiecznego. To też wiadomość o jego śmierci zaskoczyła niespodziewanie społeczeństwo polskie zaboru pruskiego, budząc wszędzie żal szczery a głęboki.

Ś. p. ks. A n d r z e j e w i c z był nietylko wzorowym kapłanem, lecz także gorącym patryotą polskim. Stanowisko sufragana i biskupa gnieźnieńskiego zajmował od lat 17 i dużo dobrego zdziałał na tem stanowisku dla swojej archidyecezyi.

Jego zgon i pod innym jeszcze względem jest jest ciężką stratą dla ludności polskiej. Na mocy układu między Kuryą Rzymską a rządem pruskim, jeśli członek kapituły poznańskiej lub gnieźnieńskiej umrze w miesiącu parzystym — następcę jego mianuje arcybiskup, jeśli umrze w miesiącu nieparzystym — prawo prezenty, względnie nominacyi przysługuje rządowi. Ś. p. ks. biskup Andrzejewicz był kanonikiem i członkiem kapituły, a umarł w miesiącu dziewiątym, nieparzystym. Zatem na jego miejsce wstąpi znów — na mocy owego układu — kandydat rządowy, N i e m i e c. Dziwnym a fatalnym dla sprawy polskiej zbiegiem okoliczności, wszyscy niemal kanonicy polscy, którzy zmarli w ostatnich 10 latach, zmarli w miesiącach nieparzystych i wskutek tego dziś w obu kapitułach tamtejszych, poznańskiej i gnieźnieńskiej, p r z e w a g ę  l i c z e b n ą  m a j ą  j u ż  N i e m c y.

Nominacya nowego biskupa sufragana dla Gniezna może nastąpić dopiero po zamianowaniu nowego a r c y b i s k u p a gnieźnieńsko-poznańskiego. Dyecezyą gnieźnieńską rządzi obecnie jako administrator ks. kanonik D o r s z e w s k i.

---

## Jeszcze o „Standarcie“.

(Sytuacya „Standartu“ — Poszukiwanie winowajców. — Niesłychane niedbalstwo. — Koszta ratowania jachtu. — Głosy prasy).

O katastrofie „Standartu“ piszą już bardzo obszernie dzienniki rosyjskie. Okazuje się, że tragikomiczna ta przygoda była tak niebezpieczną, iż car i cała rodzina jego tylko przypadkowi zawdzięczają ocalenie. Gdyby bowiem były eksplodowały kotły, to okręt byłby się niewątpliwie cały rozleciał, ratunek zaś tonących byłby tem trudniejszym, że — jak wiadomo — „Standart“ rozbił się o godzinie 6 rano, kiedy cała rodzina carska była jeszcze pogrążona w głębokim śnie.

„Standart“ rozbił się koło skały zwanej „Bredwik“ o 10 kil. od brzegu w miejscu bardzo niebezpiecznem z powodu mnóstwa podwodnych kamieni, w chwili gdy wchodził do słynnej z piękności zatoki Relak. Jacht carski prowadził najlepszy pilot finlandzki B o m k w i s t, który jednakowoż na pół godziny przed katastrofą odstąpił od steru, oświadczając, że na tym kursie, który wyznaczył dowodzący statkiem flagkapitan kontradmirał N i ł o w, nie bierze na siebie odpowiedzialności za całość i bezpieczeństwo jazdy... Mimo to prowadzono „Standart“ dalej z szybkością 12 węzłów na godzinę, tak, że o godzinie *szóstej* już siedział na dwóch odrazu skałach podwodnych. Najpierw wpadł „Standart“ na jeden kamień, a potem usiłując posunąć się dalej, osiadł jeszcze i na drugim, tak, że równocześnie utworzyły się w jego kadłubie dwa wielkie otwory, jeden na przodzie, a drugi w pobliżu śruby. Pierwsze uderzenie było tak silne, że f u n d a m e n t y  k o t ł ó w  i  m a s z y n  r o z p a d ł y  s i ę, co mogło spowodować eksplozyę kotłów. „Standart“ wjechał jednak na skałę samym środkiem kadłuba i to, zdaniem znawców, ocaliło carowi życie. Gdyby bowiem był uderzył bokiem, olbrzymie kotły, znajdujące się pod silną parą b y ł y b y  n a t y c h m i a s t  e k s p l o d o w a ł y, a cały statek b y ł b y  w  m g n i e n i u  o k a  z a t o n ą ł.

Obecnie całe ministerstwo marynarki jest na nogach, a wszyscy mniej lub więcej odpowiedzialni jego członkowie oskarżają się wzajemnie o zaniedbanie i niedołęstwo. Otóż okazało się, że s k e r y  f i n l a n d z k i e  j u ż  o d  s t u  l a t  p r z e s z ł o  n i e  b y ł y  w c a l e  b a d a n e. Współpracownikowi „Rusi“ wytłomaczono w ministerstwie marynarki to niesłychane zaniedbanie w taki sposób, że badanie skerów należy do zarządu brzegów, a ministerstwo marynarki interesuje się tylko pełnem morzem.

Podobnie ma się rzecz z wyszukiwaniem winowajców wśród komendy samego „Standarta“. Otóż właściwy komendant tego ostatniego flügeladjutant kapitan pierwszej klasy, Czagin, jest odpowiedzialny za statek tylko na pełnem morzu, t. j. do Hangö. W chwili wejścia statku na wody przybrzeżne, komendę nad nim obejmuje pilot z jednej strony, a flagkapitan z drugiej. Ten ostatni spełnia na statku carskim taką samą funkcyę wobec cara, jak minister spraw wewnętrznych na lądzie, t. j. dba o bezpieczeństwo cara. Pilot miał obowiązek prowadzić statek do miejsca wskazanego mu przez flagkapitana, którym jak wspomnieliśmy, jest kontradmirał Niłow. Tymczasem pilot odmówił dalszego prowadzenia statku, do czego miał pełne prawo a nawet obowiązek, nie znając dalszej drogi, lub widząc niebezpieczeństwo dla tak wielkiego statku jak „Standart“, który też rzeczywiście rozbił się w cieśninie nie szerszej niż Newa w Petersburgu...

Według takiego rozumowania, jedynym dotąd winowajcą skandalicznego rozbicia się carskiego jachtu jest kontradmirał Niłow, który mimo ostrzeżeń pilota, poprowadził statek dalej w raz przez siebie obranym kierunku i zaprowadził go na skały.

Co się tyczy uratowania „Standarta“, to o ile oficyalne sfery zapewniają, że jest ono najzupełniej możliwem, o tyle prywatni fachowcy nie wierzą w te zapewnienia. Sytuacya statku, wbitego na dwie skały jest taka, że aby go z nich zdjąć, potrzeba przedewszystkiem opróżnić go, t. j. w y j ą ć  m a s z y n y  i  k o t ł y. Ponieważ zaś z powodu skał większe statki nie mają do „Standartu“ przystępu, przeto potrzeba będzie z a t o p i ć kilkanaście łodzi i wprowadzić pontony, aby na nich ustawić dopiero dźwignie, potrzebne do wydobycia maszyn. Urządzenia te, przy całej zresztą ich prymitywności, będą kosztowały przeszło milion rubli (!!). Podjęcie zaś statku, jeżeli uda się jego opróżnienie i doprowadzenie go do stanu, w którym możnaby go już holować, będzie kosztować także przeszło milion rubli, tak, że koszta ratowania niefortunnego jachtu wyniosą około 2,200.000 rubli, chociaż zupełnie nie wiadomo, czy się to uratowanie uda...

Dzienniki rosyjskie oskarżają całe ministerstwo marynarki o niesłychane niedbalstwo i niedołęstwo. Organ hr. Wittego, umiarkowanie konstytucyjne „Słowo“ pisze np. między innemi:

„Winnem jest całe ministerstwo wojny. Winnym jest ten duch zbrodniczej lekkomyślności, który w tem ministerstwie panuje, to haniebne niedbalstwo, któremu zawdzięczają swoje sukcesy japońskie torpedowce, gdy w pierwszej nocy minionej wojny rozgromiły w wnętrzu naszego portu nasze spokojnie drzemiące pancerniki. Przecież rozbicie się jakiegokolwiek okrętu w dzień, na ojczystych, przybrzeżnych wodach, przy najpiękniejszej pogodzie, można wytłomaczyć tylko brakiem elementarnej ostrożności lub zupełną nieznajomością drogi i brakiem kart odpowiednich. W danym wypadku, jakkolwiek jest, ministerstwo wojny skompromitowało się gruntownie. Czyż bowiem możliwem jest, aby komendę carskiego statku poruczano lekkomyślnym ignorantom, nie znającym drogi nawet do swoich portów? Wprost zrozumieć niedodobna, aby wody zatoki Fińskiej, nasze rosyjskie wody, i to przy samych brzegach i w bezpośredniem pobliżu dwóch naszych najsilniejszych twierdz morskich, dotąd nie były zbadane..“

---

## Sprawy sejmowe.

(Projekty reformy wyborczej. — Regulamin obrad sejmowych. — Prowizoryum budżetowe.)

Wczoraj zamieściliśmy, podaną nam przez naszego korespondensa sejmowego, treść dwóch projektów reformy wyborczej, które prawdopodobnie będą podstawą dyskusyi w sejmowej komisyi wyborczej. Jeżeli idzie o nasze zdanie w tej sprawie, to wypowiemy je krótko i jasno. Ż a d e n  z  t y c h  p r o j e k t ó w, ani narodowo-demokratyczny, ani konserwatywny, n i e  n a d a j ą  s i ę  d o  p r z y j ę c i a. Właściwie nie dają one o wiele więcej od tego, co daje obecna ordynacya wyborcza. Bo jeżeli tak. zw. powszechna kurya objąć ma tych także, którzy dotąd głosu przy sejmowych wyborach wcale nie mieli, to przez wprowadzenie do tej kuryi systemu pluralności w jakiejkolwiek formie, odbierze się wszelką wartość polityczną tym wyborcom, którzy jeden tylko głos będą mieli przyznany. Cóż to więc będzie za „powszechność“! Po prostu stwarza się na nowo system kuryalny, nawet w łonie tak zw. kuryi powszechnej, odmienny od dotychczasowego, a pytanie, czy lepszy.

Jeżeli wogóle ktoś, uznając stanowisko rządu w tej sprawie i licząc się z niem, część posłów wybierać zechce z kuryj zawodowych, a resztę z „k u r y i  p o w s z e c h n e j“, to niechże ona będzie n a  p r a w d ę  p o w s z e c h n ą, niech daje prawa równe, a już w najgorszym razie nie gorsze od tych, jakie wymierza p a r l a m e n t a r n a ordynacya wyborcza. W przeciwnym razie nowa ordynacya wyborcza nie da przedstawicielstwa, któreby, choćby w przybliżeniu, było odbiciem stosunków społecznych i narodowościowych, istniejących w kraju, i da jedynie impuls do nowych walk, które sparaliżują działalność Sejmu.

Nadto kurye zawodowe, dołączone do kuryi powszechnej, nie mogą już być fotograficznem zdjęciem kuryj obecnych. Należy, jeżeli większość sejmowa ugiąć chce karku w obrożę rządową, stworzyć kurye większe, liczniejsze, od dotychczasowych, gwarantujące wybór postępowych posłów, choćby nawet z obozu konserwatywnego. Z tego stanowiska oceniając reformę wyborczą, za anachronizm, gorszy od dotychczasowych, stanowych poglądów, uznać musimy tę jakąś „k u r y ę  i n t e l i g e n c y i“ we wniosku konserwatywnym, która „inteligencyę“ ocenia nietylko na podstawie odbytych studyów, lecz za jej kryteryum bierze wysokość opłacanego podatku zarobkowego. Inteligencya ma niezaprzeczone prawo do reprezentacyi w Sejmie, ale inteligencya, to nie jest zawód, to jest p r z y m i o t  o s o b i s t y, uzyskany przez jednostkę, a bardzo cenny zarówno dla niej, jak dla społeczeństwa. Inteligencyi tej atoli nie można, bez narażenia się na śmieszność, łączyć z wysokością zarobku..

Pokazuje się, jak bardzo społeczeństwo nasze pozostało w tyle za postępem i duchem czasu, jeżeli dzisiaj, w XX wieku, pojawiają się w tym kraju tego rodzaju pojęcia i ustawodawcze wnioski.

---

Związany niejako treścią z reformą ordynacyi wyborczej, ukazał się p r o j e k t  n o w e g o  r e g u l a m i n u  o b r a d  s e j m o w y c h. Wniósł go Wydział krajowy, w myśl wniosku posła Pinińskiego.

Jeżeli już jeden Sejm narzucać musi ordynacyę wyborczą drugiemu Sejmowi, to jest to fizyczna konieczność. Inaczej być nie może. Ale nielogicznością jest przyznawanie staremu Sejmowi prawa do dyktowania jego potomkowi i następcy, który od niego ma być politycznie różnym, wedle jakich przepisów on ma obradować? Bo jeżeli ten nowy Sejm zacznie swoją czynność od tego, że ten, sobie narzucony regulamin, rzuci w kąt i uchwali nowy, — to nie popełni przez to żadnego nadużycia, lecz tylko skorzysta ze swojego prawa. Naszem zdaniem zatem, Sejm obecny postąpi najwłaściwiej, jeżeli, biorąc sobie przykład z parlamentu austryackiego, troskę o nowy regulamin zostawi temu Sejmowi, który ma być nim obdarzony.

Ale kiedy już Wydział krajowy, stosując się do uchwały Sejmu, projekt nowego regulaminu przedłożył, to rozpatrzmy jego najważniejsze postanowienia.

Nie wyglądają one wcale tak niewinnie, jak je p. marszałek przedstawił w swej wczorajszej mowie.

Uchyla on obecne postanowienie, traktujące o podziale Sejmu na sekcye, o obradach sekcyj, o wyborze przez nie komisyj. Również

---

*Stefan Żeromski.*

## Dzieje grzechu.

91 (Ciąg dalszy.)

Przybyła była do Paryża tej samej nocy, po dokonaniu „zemsty“ nad Łukaszem. Sprawiło jej tajną, głuchą i złowieszczą radość zimne pożegnanie ze studentem, kiedy najbezwzględniej został zachwycony. Mówiła sobie: — niech-no troszeczkę potęskni — i to bez skutku... Niech się dowie, jak to się tęskni. Jak się to w ciemne noce szuka koło siebie konającemi z rozpaczy rękoma. Młody jest — to mu się przyda.

Przybywszy do Paryża (nie wiedzieć po co), chciała zagłuszeń, zamurowań owej „zemsty“ nadlemańskiej. Czasami wybuchała w niej istna padlina wstydu. Nagle przychodziła rozpacz.

Przychodziła nie wiadomo kiedy, jak ów Złodziej z Apokalipsy, o którym „nikt nie wie, której godziny przychodzi“.

Wówczas zrywała się z miejsca i uciekała przed sobą — w kraj, w przestrzeń, w miasto. — Chodziła i jeździła po najrozmaitszych norach, cabaretach, teatrach, cyrkach, zaułkowych budach. — Błąkała się późnemi wieczorami w szumnych ulicach. Czuła w sobie jamę po wyrwaniu duszy. Było jej brak nadziei, jakby brak płuca. Tak długo żyła samą tylko nadzieją! Wszystko, co z nią było w Warszawie, w Nicei, na Korsyce, to była przecież tylko jakowaś doczesność. Główną sprawą życia, jego zasadą, było czekanie na Łukasza i marzenie o spowiedzi u jego kolan z dokonanych uczynków. Bo on przecie wygnał kapłanów i sam jeden został dla niej kapłanem. A teraz wszystkie owe wyniosłe męczarnie zagasły, jak ogień, zalany wodą „zemsty“ nadlemańskiej.

W pustce po wyrwaniu duszy została jakoby para brudna i czarna. Ta para zwijała się w mętne kształty, a one przybierały postacie coraz nowych zagłuszeń, dziwacznych pomysłów i wciąż nowych poszukiwań zapomnienia. Jakieś bezprzedmiotowe nienawiści, odrazy, awersye budziły się w piersiach, jak gorgony.

Chodziła i jeździła po tem obcem mieście, szukając rozrywek, niezwykłych widoków, rzeczy nowych, uderzających, fenomenalnych. Wszystko jej nie zadawalniało, choć wszystko było nowe i dziwne. Czasami jakiś szczegół najbardziej pospolity, ale dla niej nowy, budził całe światy pożądań.

Pojechać do Ameryki, wstąpić na medycynę w Lozannie, zostać szarytką. rzucić się w wir polityki i społecznictwa, pozować jako modelka Rodin'owi, a nadewszystko żyć jakiemś życiem ogromnem, huczącem, pełnem hałasu, rozgłosu i awantur. Wypadków nowych, nowych, wciąż nowych.

Teraz, gdy tak samotnie szła chodnikiem alei, ta natężona energia poczynała budzić się znowu. Przyszedł pomysł, żeby kupić sobie konia, świetną amazonkę i codziennie o tej samej godzinie jeździć po tamtej stronie Avenue. Marzenia runęły w tamtą stronę. Zatonęła w myślach, gdzie to i jak kupić takiego konia. Obliczała w myśli, ile też to mogłoby kosztować. Tysiąc, dwa tysiące franków?... Koń musi być kary, dzikus. Amazonka. Kapelusz dziwnego kroju, zupełnie, co do joty, jak na owej miniaturze „księżniczki“ Vaughan. Właśnie taki! Otoczy go woalką ponsową (właśnie taką i tak związaną!) Każe kapelusz specyalnie takiego kształtu robić ad hoc u Reboux. Była tam już przecie! Widziała tłum pracownic. Blask elektrycznych lamp, olbrzymie długie stoły. Schylone nad stołami twarze. Kwiaty, kwiaty sztuczne, miliony kwiatów! Od godziny ósmej rano do dziesiątej wieczorem wciąż w palcach kwiaty sztuczne, kwiaty, kwiaty. Przypatrywała się twarzom „tych dziewczyn“ i uśmiechała się jadowitym uśmieszkiem przy wyborze kapelusza.

Patrzyła z satysfakcyą, wywróconą na nice, na niewysłowioną, nieprzebraną, obfitą jak żywioł, uprzejmość ładnej panny od przymierzania. Teraz pójdzie tam znowu, wezwie najgłówniejszego kierownika, — och, zawoła tego psa! — i obstaluje sobie kapelusz-cylinderek zupełnie nieznanego kształtu. Każe tak go właśnie nazwać: — „Vaughan“. Jeżeli nie zechcą robić, to przerzuca swą „klientelę“ do Virot'a, albo Loys'a. Muszą, gałgany wykonać!

Gdzie trzymać konia? W jakichś remizach w Longchamp, czy w Auteuil? To daleko. Ale postanowiła tam jechać i czynić pierwsze kroki. — Oszukają. Och, oszukają napewno, — ale o to mniejsza. Przecież to pozna, czy koń jest piękny i silny. Na tyle ma rozumu. Zresztą w każdej chwili, gdy się znudzi, sprzeda go byle komu i za byle co.

Poszła szybciej w kierunku lasu. Na zagięciu alei, wśród największego tłoku powozów, karet i pojazdów wszelkiego rodzaju, rzuciwszy okiem w tłum, ujrzała wlepione w siebie oczy. Wydała cichy okrzyk i na chwilę kroki wstrzymała.

— Szczerbic.

Siedział w otwartej karecie na przedniej ławce, tyłem do furmana, a naprzeciwko jakichś wiekowych a strojnych dam.

Rozmawiał z niemi wesoło i żywo, jednocześnie zatapiając oczy w Ewę. W pewnej chwili ukłonił się jej nisko i grzecznie.

Kareta posuwała się tak wolno w łańcuchu powozów, że Ewa mogła ją wyprzedzać. Czyniła to skwapliwie, żeby nieczuć na sobie wzroku Szczerbica. Czuła, że się rumieni i zdradza z tem, co było nad Lemanem. Ale już w owej chwili wiedziała także, że teraz stała się nowa rzecz w jej życiu. Doznała wrażenia, że teraz dopiero przypomniało jej się istnienie tego Szczerbica.

— Ach, prawda! Toż jest jeszcze na świecie Szczerbic. Miły komtuś... Jak to łamał rączki białe w Nicei, jak łkał, gdym wybiegła z rozmownicy...

Przyspieszyła kroku i znowu poczuła, że jest czerwona.

— Ożeń się ze mną. Inaczej — nie! — szepnęła przez zaciśnięte zęby. — Pieniądze mi wpychał w ręce, a później: — „zostań u mnie, mieszkam tutaj, na górze...“

Kareta posunęła się szybciej i oczy Szczerbica znowu się rzuciły na Ewę. Czuła je na sobie znieruchomiałe i zastygłe.

Nie patrzyła w tę stronę. Szła za źrenicami utwionemi w dal, z twarzą surową. Ale już wówczas czuła konieczność rozmowy z nim. Zdziwiła się, że może być surową względem niego, względem Szczerbica. Jakto? Względem Szczerbica?

Dla czegóż to być surową? Dla czego? Jaki powód?

Wszakże już niema powodu surowości. Już niema powodu! Już Łukasz przestał istnieć i dusza jej, Łukaszowi zaprzedana, przestała istnieć.

Nagłe uderzenie boleści, — jakby odwet za wszystko, co uczyniła, — przebiło jej serce. Nie czuła, że idzie, nie wiedziała, że żyje. Stawiała kroki machinalnie...

W tem — powiew przyjemności... Poczucie, że w tej chwili musi być śliczna... Idzie cudownie. — Coś tygrysiego w sposobie stawiania kroków. — Gibkość radosna. Szczerbic, ujrzawszy ją, musiał mieć wrażenie cudu. Prosty przypadek ujrzenia jej na ulicy, — wiedziała to, — był dlań nadzmysłowem zjawiskiem, wizyą oszałamiającą. Jakoby dawne wspomnienie, posunęła się myśl, że Szczerbic to jedyna istota. zrośnięta z jej nadziejami, że on jedyny w tem ogromnem mrowisku ludzkiem zna jej imię i dolę. Podniosła oczy w jego w jego stronę i uśmiechnęła się cichym, jasnym, pożądliwym uśmieszkiem. Stała się w onej minucie nieuchwytnie i niewysłowienie a bezmiernie piękną. Chwila uroku, dziwności, porywu. Coś obcego przesunęło się i porwało ku sobie ciekawość.

On widział jej uśmiech, nie zmienił jednak swej pozy, ani nie przerwał rozmowy z wykwintnemi pudłami w karecie. Ewa postanawiała wrócić, — ale wnet zlękła się, że go straci z oczu i już nie odszuka w tym ogromnym Paryżu. Uczuła, że musiałaby go szukać, a nie znajdując, mogłaby popaść w koleje tęsknoty, wypalone głęboko w duszy. Szukać nerwowo, budzić się znagła w nocy i, jak rozkoszy, czekać świtu... Żadnych już tęsknot! Któż zasługuje na tęsknotę? Czy warto było tęsknić? Dosyć się już natęskniła i z tak doskonałym skutkiem, że teraz — basta na zawsze! (C. d. n.)

wyeliminowano obecne przepisy, wyrażające zasadę, że na żądanie, poparte przez 15 posłów, może przewodniczący wstrzymać na 10 minut głosowanie nad postawionem pytaniem.

Według projektu odpada też możność odczytywania druku przedłożeń rządowych i Wydziału krajowego przy ich pierwszem czytaniu.

Uchyla on także rozprawy nad wnioskiem o sprostowanie protokołu posiedzenia w razie nieuwzględnienia takiego żądania przez przewodniczącego, oraz w razie, jeżeli wniosek taki poparło 30 posłów. Zmianę tę uzasadnia Wydział krajowy koniecznością obrony przed ewentualnem nadużywaniem tego prawa w celach obstrukcyjnych. Z tego też również powodu zmienia projekt sposób odczytywania wniosków samoistnych i interpelacyj przy ich zgłoszeniu. Projektowane odczytanie takich wniosków i interpelacyj ma się ograniczyć do odczytania samego wniosku z pominięciem odczytywania uzasadnienia i załączników wniosku, oraz do odczytania, kto, do kogo i w jakiej sprawie wniósł interpelacyę.

Według projektu każdy poseł ma prawo być obecnym i przysłuchiwać się obradom komisyi, której naturalnie przysłuża znowu prawo uznania swych obrad za poufne.

Do powzięcia uchwały w sprawie wniosku o przyjęcie przedłożenia „en bloc" (więc z wykluczeniem rozprawy szczegółowej) trzeba większości kwalifikowanej, bo złożonej z 2/3 obecnych posłów, a nie większości tylko zwykłej, jak to postanowia dzisiejszy regulamin.

W celu utrudnienia prowadzenia t. zw. obstrukcyi technicznej, zwiększa projekt liczbę posłów, potrzebną do postawienia żądania imiennego głosowania w sprawach merytorycznych z dotychczasowych 30 na 40 posłów, wyklucza dopuszczalność wniosków o odczytywanie petycyj w całej osnowie i ustne popieranie petycyj. Natomiast każdemu posłowi przyznaje prawo żądania zamieszczenia petycyi w całej osnowie w protokole obrad i stenograficznych sprawozdaniach, i prawo żądania przydzielenia petycyi pewnej, oznaczonej przez wnoszącego komisyi. Jeżeli poseł życzy sobie skorzystać z jednego z wymienionych praw, zaznacza to przy wnoszeniu petycyi i dopiero, gdyby żądania takiego nie uwzględnił przewodniczący, może żądający odwołać się Sejmu, a do poparcia zgłoszonego wniosku wystarcza 15 posłów.

Projekt wprowadza też przepisy w sprawie dyet i kosztów podróży posłów. — Wysokość dyet w kwocie 10 kor. pozostaje niezmienioną tak, jak ją oznaczono przed 35 laty. Dyety pobierają według projektu tylko posłowie wybrani.

Celem przyspieszenia obrad budżetowych, przepisuje nowy regulamin, że preliminarz budżetu musi być odesłany do komisyi, która w 4 tygodniach ma wygotować sprawozdanie.

W razie, jeżeli rozprawy Izby trwają kilka dni, może przewodniczący udzielić głosu dla sprostowania faktów także w ciągu, a nie tylko zawsze na końcu rozprawy, jakto jest obecnie w zwyczaju.

W celu utrudnienia prowadzenia obstrukcyi zapomocą wniosków nagłych postanawia projekt, że odczytanie wniosków takich może przewodniczący zarządzić na początku lub na końcu posiedzenia, na którem je zgłoszono, i że do uznania nagłości potrzeba, by za nią oświadczyła się większość 2/3 obecnych na posiedzeniu posłów.

W końcu nie można pominąć projektowanego przepisu, rozszerzającego dyskrecyonalną władzę przewodniczącego w tym kierunku, że przyznają mu prawo odmówienia przyjęcia interpelacyi i wogóle pism, które zawierają ustępy treści przeciwnej ustawie karnej, obrażają przyzwoitość lub obyczajność publiczną, albo uczucia religijne.

---

Przedłożone przez Wydział krajowy prowizoryum budżetowe na I. półrocze 1908 r. kończy się następującemi wnioskami:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na rachunek roku budżetowego na podstawie budżetu roku 1907.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania w roku 1908 dodatku do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i pięcioprocentowego podatku od domów wolnych po 72 h. od każdej korony całej przepisanej należytości tych podatków.

b) dodatku do państwowych podatków bezpośrednich osobistych z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego po 78 hal., od każdej korony całej przepisanej należytości tych podatków.

Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków w ustępie

ad a) wymienionych po 64 hal.,

zaś ad b) wymienionych po 70 hal.

od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków.

III. Upoważnienia udzielone ad I. i II. obowiązują do 30 czerwca 1908.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia w razie potrzeby krótko-terminowej pożyczki na pokrycie niedoboru r. 1908, aż do wysokości 7,400.000 K, z tem zastrzeżeniem, że pożyczka ta ma być oprocentowana najwyżej po 4 od sta, a zwróconą najpóźniej 1 stycznia 1911.

## Fiasko wyprawy Wellmanna.

Jak już z depesz wiadomo, wyprawa balonem do bieguna północnego, którą przedsięwziąć zamierzał dziennikarz amerykański Wellmann, nie powiodła się. Balon Wellmanna „Ameryka" już po niespełna dwóch godzinach stał się niezdatnym do dalszej jazdy powietrznej. Jego załoga, składająca się z trzech osób, ocalała.

Obecnie nadchodzą szczegółowe wiadomości o przebiegu tej nieudanej wyprawy. Wellmann zamierzał wyruszyć w drogę już w początkach sierpnia, lecz stanęły temu na przeszkodzie wiatry przeciwne i inne niekorzystne dla takiej podróży powietrznej warunki meteorologiczne. Dopiero dnia 2 września nastała zupełna cisza, a ponieważ dalsze odkładanie wyprawy wobec zbliżającej się zimy było niemożliwe, postanowiono więc skorzystać z nadającej się do odpłynięcia chwili. Nowa wprawdzie nasunęła się trudność. Wellmann nie jest fachowym aeronautą i dlatego towarzyszyć mu miał jako kierownik balonu doświadczony w tej dziedzinie major Hersey. Tymczasem kilka dni przed 2 września Hersey zapadł na chorobę nerek i wobec tego bawiący w porcie Virgo lekarz dr Fowler zabronił mu udziału w wyprawie. To jednakże nie powstrzymało Wellmanna i dwóch innych jego towarzyszów, Vanimana i Riesenberga, od wykonania karkołomnego planu. W zatoce Virgo znajdowały się w dniu 2 września dwa parowce, statek Wellmanna „Friethjof" i większy od niego okręt „Express". Ponieważ „Express" lepiej się nadawał do tego, jemu powierzył Wellmann wyholowanie balonu z zatoki. Chwilę tę i dalszy przebieg wyprawy tak opisuje korespondent berlińskiego „Localanzeigera", dr Elias:

„Dziś, albo nigdy! Oto hasło, które wydano dnia 2 września rano. Nad zatoką Virgo zalegały ciemne, ołowiane chmury, które tłumiły jaskrawy odblask świeżo spadłego śniegu. Lecz w powietrzu cisza taka, iż chorągiew, zatknięta nad domkiem Wellmanna, nieruchomo obwisła na drągu. O godz. 6 rano robotnicy otrzymali rozkaz przygotować wszystko do odjazdu. Jeden z nich wciągnięty został na dach wielkiej hali, w której mieścił się balon, aby otworzyć mu wrota, to jest usunąć tworzące dach płótno. O godzinie ósmej zamknięto psy, które służyć miały wyprawie do ciągnienia sani, w przeznaczonej dla nich osobnej gondoli. Żałosne ich wycie zagłuszone zostało na chwilę warczeniem motoru balonowego, który raz jeszcze puszczono w ruch na próbę. Okazało się przytem, że jedna z rur miedzianych, przeznaczona do chłodzenia motoru wodą, pękła wskutek zimna. To opóźniło odjazd o całą godzinę. Nareszcie o godz. 9 min. 20 i to uszkodzenie naprawiono, balon stoi gotowy do żeglugi, zdjęto z niego nawet już sieć sznurową, którą był pokryty podczas napełniania go gazem. Wprawdzie w tej chwili daje się odczać lekki wietrzyk, lecz zawsze jeszcze tak słaby, iż go nawet zmierzyć trudno. Wellmann opatruje raz jeszcze wszystkie części balonu, zarządza ponowną próbę z motorem. Nagle z gondoli psiej rozlega się straszna wrzawa. Psy, niezadowolone z ciasnego swego więzienia, zaczynają się gryźć wzajemnie. Jednego z nich, ciężko pokąsanego, trzeba usunąć, pozostaje ich więc tylko dziewięć. Tak zbliża się dwunasta. Wellmann wydaje ostatni rozkaz: „za liny!" Dwadzieścia par rąk chwyta je z gorączkowem pośpiechem. Minuta jeszcze, a olbrzymi balon ukazuje się nad halą. Tu następuje jeszcze rewizya kompasu, o ile igła magnesowa odbiega od kierunku północnego, poczem koniec długiej liny drucianej, zwieszającej się z gondoli, przymocowuje się na pokładziu „Expressu". O godzinie 1 minut 11 statek ten wypływa z zatoki, ciągnąc za sobą balon, unoszący się już na wysokości 150 metrów.

Teraz dopiero można było stwierdzić, czy balon płynie ściśle horyzontalnie i czy utrzyma się w tej pozycyi. Płynie on znakomicie. O godzinie 1 minut 30 słychać znów łoskot motoru. I on funkcyonuje doskonale, balon porusza się coraz szybciej i już po dwóch minutach mija nasz okręt. Po 18 minutach Wellmann sygnalizuje: „puścić linę!" Rozkaz spełniono, wszystkich oczy zwrócone są nieruchomo w górę. „Ameryka" oddala się majestatycznie, posuwa się szybko. Nagle zmienia swój kierunek, zatacza nad statkiem koło — widocznie, aby nam pokazać, jak ściśle słucha steru. Lecz w tej chwili zrywa się wiatr, powstaje gęsta zamieć śnieżna. Mimo to balon pędzi naprzód, mija szczęśliwie wysoką skalistą wysepkę i stara się wydostać na pełne morze. Tymczasem zamieć wzmaga się i nagle znika nam z oczu.

O godzinie 2 minut 14 znów go widzimy. Coś się stać musiało, gdyż zwraca się on ku nam i sygnalizuje: „podjąć linę". Wiatr atoli unosi go dalej i mimo zdwojonej szybkości statek nasz („Express") nie może go już dopędzić, nie może wykonać rozkazu. Widzimy dokładnie, że zatacza on znów koło, potem po raz drugi, nie ulega już wątpliwości, że ster musi być uszkodzony. Potem znów znika nam z oczu. Wszystkich ogarnia niepokój o los śmiałych żeglarzy. Jedziemy dalej i staramy się zwrokiem przemknąć śnieżycę. Gdy na chwilę ustaje, ukazują nam się potężne masy lodowca w zatoce Foul. Bystre oko marynarzy odkrywa na stoku lodowca jakąś ciemniejszą masę. To balon widocznie spadł lub wylądował.

Natychmiast organizujemy wyprawę ratunkową. Wyrusza ona lądem w dwóch grupach, których uczestnicy dla bezpieczeństwa wiążą się z sobą linami. Do pierwszej grupy należy Lerner, Tessem, dr Fowler i hrabia Poniński, do drugiej Bock, Hervien i wasz sprawozdawca. Po godzinie docieramy do balonu. Wellmann i jego dwaj towarzysze są zdrowi, żadnej nie ponieśli szkody, lecz balon już pusty. Dowiadujemy się, że przyczyną, która zmusiła Wellmanna do wylądowania, było popsucie się steru. Stanął on zwrócony w prawo i zaciął się tak, iż nie można go było zwrócić na lewo. I tem się tłomaczy owo kołowanie balonu".

Wyprawa ratunkowa sprowadziła balon na wybrzeże, skąd „Express" zawiózł go z powrotem do zatoki Virgo. Tam pozostanie pod strażą do roku przyszłego, Wellmann bowiem twierdzi, że motor funkcyonował zresztą znakomicie, i że po naprawieniu i ulepszeniu konstrukcyi steru, śmiało będzie można puścić się w drogę. Na razie wraca on do Ameryki, lecz w roku przyszłym na pewno ponownie wyruszą w drogę do bieguna — i nie wątpi, iż dopnie celu. A optymizm ten podzielają jego towarzysze.

Nadmienić wypada, że taki przebieg — i takie fiasco wyprawy przepowiedział już przed dwoma tygodniami w „Frankfurter Zeitung" pewien niemiecki fachowiec w dziedzinie aeronautyki, który oglądał balon Wellmanna na Szpicbergu. Zwrócił on uwagę, że ciężar, jaki przyczepiono do balonu, jest zbyt wielki, iżby mógł długo utrzymać się w znaczniejszej wysokości i mógł należycie słuchać steru.

# Kronika.

**Kraków, 17 września.**

**Dla najnieszczęśliwszych.** Otrzymujemy następujące pismo: Szanowną redakcyę uprzejmie proszę o ogłoszenie dalszych ofiar dla więźniów, jakie na ręce moje nadeszły:

Mieczysła Ilnicka z Rożniatowa 4 kor., Wiktorya i Longin Kornaszewscy z Zielonej 2 kor. Oddział straży skarbowej w Starym Samborze 2 kor. Emilia Sejfmanowa z Krakowa 50 kor. Razem 58 kor. Z prawdziwem poważaniem Marya Konopnicka. Żarnowiec, 16 września br.

**Zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa demokratycznego** zwołane zostało na jutro, środę, 18 bm. do lokalu redakcyi „Nowej Reformy" (ul. Jagiellońska, l. 10, II p.). Na porządku dziennym referaty na temat: „Sejmowa reforma wyborcza" i „Wielki Kraków". Dyskusya i wnioski. Początek posiedzenia o godz. pół do 7 wieczór.

**Wielki Kraków.** Wczoraj połączone sekcye i komisye ukończyły obrady nad wnioskami komisyi dla rozszerzenia granic m. Krakowa, przyczem poczyniono liczne zmiany w projekcie ustawy, tudzież dodano nowe rezolucye do wniosków. Tak poprawiony projekt rozesłany zostanie wszystkim radcom miejskim w osobnym dodatku.

Nowo uchwalone rezolucye opiewają jak następuje:

I) Wzywa się prezydyum miasta, aby w porozumieniu z komisyą statutową, do 6 miesięcy przedłożyło Radzie miejskiej projekt reformy statutu miejskiego;

II) wzywa się rząd o przesunięcie rejonu fortecznego poza granice rozszerzonego Krakowa;

III) wzywa się rząd o przyznanie gminie miasta Krakowa subwencyi **8.000.000** kor. na cele asanizacyi miasta;

IV) wzywa się prezydyum miasta, by wspólnie z komisyą administracyjną wypracowało i przedłożyło Radzie miejskiej memoryał do rządu o zniesienie niesłusznego podatku liniowego (akcyzowego) i by przedłożyło również wnioski o zastąpienie dodatków gminnych do tego podatku innemi źródłami dochodów.

Na tem obrady zakończono.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 19 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym posiedzenia wyłącznie sprawa „Wielkiego Krakowa".

**Regulacya Wisły.** Dzisiaj w biurze kierownictwa regulacyi Wisły w Krakowie zebrała się międzynarodowa austryacko-rosyjska komisya w sprawie dalszego ciągu robót regulacyjnych na graniczącej z Austryą przestrzeni rzeki Wisły, od wsi Morgi do Zawichosta na 175 wiorstach. Komisya dzisiejsza ma nazwę wielkiej, w przeciwstawieniu do komisyj małych, zbierających się corocznie.

Członkowie komisyi po wykonaniu prac przedwstępnych udadzą się na objazd rzek Wisły i Sanu, tudzież niektórych mniejszych dopływów wiślanych; poczem zaraz dla spisania odpowiedniego protokołu udadzą się na dłuższy pobyt do Wiednia.

Zebranie obecnej wielkiej komisyi międzynarodowej przypada w Wiedniu z tego powodu, że poprzednia pięcioletnia komisya odbywała swoje narady w Warszawie. Właściwy termin obrad komisyi tegorocznej przypadał w roku zeszłym, gdyż ostatnia komisya zbierała się w roku 1901, ale z różnych powodów termin ten odroczono na rok.

W wielkich komisyach pięcioletnich zwykle biorą udział wyżsi przedstawiciele władz technicznych Petersburga i Wiednia, gdy w komisyach małych, corocznych, przeważnie tylko przedstawiciele okręgu komunikacyi w Warszawie i Namiestnictwa we Lwowie, oraz inżynierowie, wykonywujący roboty.

Wobec tego skład komisyi tegorocznej stanowią: ze strony rządu rosyjskiego: delegaci z Petersburga: naczelnik zarządu wodnego i szosowego, były naczelnik okręgu komunikacyi w Warszawie, inżynier Mikołaj Maksymowicz, naczelnik oddziału zarządu wodnego, inżynier Aleksander Lipin, i naczelnik wydziału spraw wodnych, inżynier Stanisł. Żwan.

Ze strony okręgu komunikacyi w Warszawie: naczelnik okręgu, inżynier Emil von Herszelman, inspektor komunikacyj wodnych w Królestwie, inżynier Lucyan Kwieciński, i naczelnik robót regulacyjnych na rzekach Wiśle i Sanie, inżynier Józef Stanisław Ćwikiel.

Ze strony rządu austryackiego przedstawiciele z Wiednia:

Starsi radcowie budownictwa: P. Herbst i Fr. Blum. Ze strony Namiestnictwa we Lwowie: starszy radca budownictwa, R. Ingarden, i kierownicy robót: na Wiśle nadinżynier Ludwik Regiec, i na Sanie nadinżynier Dujanowicz.

Na Wisłę pod Krakowem przybyły cztery statki rządowe austryackie, a to: „Krystyna", „Wawel", „Kraków" i „Dunajec", oraz rosyjski statek „Chełm", któremi komisya uda się na objazd rzek Wisły i Sanu.

**Z teatru miejskiego.** P. Ignacy Nikorowicz, autor najbliższej premiery „Cenzora moralności", występuje po raz pierwszy w teatrze z utworem oryginalnym; scena jednak nie jest mu obcą, przed dwoma laty wystawiano bowiem jego przeróbkę z powieści Gąsiorowskiego: „Pani Walewska". Krytyka teatralna podniosła wówczas fakt nader udatnego rozwiązania problemu ze wszech miar trudnego, jakim jest przeistoczenie powieści w dzieło dramatyczne. W roku obecnym wszystkie sceny polskie wystawiają jego utwór oryginalny: „Cenzor moralności".

**Ponowne szczepienie ospy.** Z powodu panującej epidemii ospy w Wiedniu, zarządza magistrat m. Krakowa ponowne w bieżącym roku szczepienie ochronne przeciw ospie kosztem gminy, w czasie od dnia 18 września do końca października b. r. Szczepienie odbywać się będzie co środę i sobotę od godziny 3 do 5 po południu, w miejskim domu nad Wisłą, przy ulicy Podzamcze l. 30.

Zwracając uwagę, że według długoletnich doświadczeń szczepienie krowianką stanowi najskuteczniejszą ochronę przeciw ospie, która często kończy się śmiercią, a zwykle pozostawia oszpecenie i rozliczne kalectwa, magistrat wzywa mieszkańców miasta, aby we własnym interesie skorzystali z nadarzającej się sposobności i jak najliczniej poddawali się temu szczepieniu.

**Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj po południu rzuciła się do Wisły w zamobójczym 55 lat licząca Regina Curusiowa. Tonącą już wyratował z głębiny wartownik rzeczny p. Kalczyński.

**Zabójstwo.** Przed ławą przysięgłych w Krakowie toczyła się dzisiaj rozprawa karna przeciw 33-letniemu parobkowi z Brzezia, Franciszkowi Mystkowi, oskarżonemu o zabójstwo. Mianowicie Mystek dnia 3 czerwca w sprzeczce z kilku parobkami, a potem w wynikłej ze sprzeczki bójce na gościńcu pod karczmą tak silnie uderzył kołem w głowę parobka Sebastyana Świechowicza, że ten na miejscu ducha wyzionął. Za czyn ten stanął dzisiaj Mystek przed sądem, gdzie tak jak w śledztwie tłomaczył się pijaństwem.

Rozprawie przewodniczył radca sądu kraj. Grodyński, obwinionego bronił dr Filimowski.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu przysięgłych, skazał Mystka na 3 miesiące więzienia.

**Za podstępne wyłudzanie pieniędzy** aresztowano wczoraj dwóch włóczęgów, mianowicie: 39-letniego Sylwestra Ziembińskiego, znanego policyi amatora lekkiego przemysłu i 17-letniego Leona Blatta. Obaj obchodzili od dłuższego czasu mieszkania ludzi zamożnych i zakłady dobroczynne i pod rozmaitymi pozorami wyłudzali czasem nawet większe kwoty pieniężne. Podawali się oni raz za zbiegów politycznych z Królestwa Polskiego, skąd przez rząd prześladowani, musieli uciekać, to znowu, że opuścili niedawno po ciężkiej chorobie szpital i nie mieli funduszów na powrót do domu rodzinnego, wreszcie rzekomo udawali się po znaczny spadek, wyłudzając na drogę pieniądze. Zręczne przedstawienie wstrząsających nieszczęść, któremi oszuści zdawali się być przygnieceni, wywierało częstokroć wpływ na łatwowiernych, i przynosiło włóczęgom spory dochód. Dopiero interwencya policyi położyła kres temu niekoncesyonowanemu przedsiębiorstwu, a wygnańcom udzieliła schronienia pod telegrafem.

**Walka z Prusakami w Czernej.** Powszechne zainteresowanie budzi wynik ostateczny kampanii, prowadzonej przez czas dłuższy przez nauczycielkę w Czerny p. Konstancyę Karfunkelstein z Prusakami, którzy w Czerny usiłowali stworzyć posterunek hakatystyczny przez założenie tam fabryki farb chemicznych. Ostatecznie, dzięki dość wczesnemu zoryentowania się w sytuacyi powołanych czynników, władze nie pozwoliły pruskiej firmie braci Hass na założenie fabryki w ulubionem letnisku, a za tem poszło, że Prusacy musieli nietylko fabrykę zwinąć, ale także sprzedać Towarzystwu belgijskiemu kopalnię węgla w Czerny, dla celów fabryki nabyte. Otóż przy sprzedaży tej kopalni miały się zdarzyć pewne nadużycia, które pani Karfunkelstein ujawniła, a w następstwie tego zaskarżoną została przez zarządcę pruskiej kopalni p. Bentkowskiego w sądzie krzeszowickim. Sędzia krzeszowicki skazał oskarżoną w dwóch sprawach: w jednej na 50 koron grzywny, w drugiej na 5 tygodni aresztu. Zarówno pierwszy jak i drugi wyrok sądu krzeszowickiego został jednak, po bliższem zbadaniu sprawy, przez sąd apelacyjny krakowski uchylony, gdyż pani Karfunkelstein powiodło się przeprowadzić dowód prawdy.

Sprawa ta jest tu przedmiotem żywych komentarzy, a letnicy z Czerny mają podwójny obowiązek wdzięczności dla pani Karfunkelstein, która uratowała letnisko i nie dopuściła do powstania tam hakatystycznej placówki.

**Lekceważenie bezpieczeństwa publicznego.** Rok rocznie na linii kocmyrzowskiej do wieczorowego pociągu w Mogile zgłaszają się tysiące osób, powracających w niedzielę z odpustu — i można śmiało twierdzić, że jest to jedyny dzień w roku, kiedy linia ta ma nader ożywiony ruch. Po groźnych wypadkach w ostatnim czasie na kilku punktach kolei galicyjskich, wszyscy byli przekonani, że dyrekcya we własnym interesie dołoży starań, ażeby uniknąć w tym dniu zamieszań i ewentualności jakiego wypadku — tymczasem niedbałość i szlendryon galicyjski święci dalej swoje tryumfy. Jaskrawym tego dowodem niedzielna podróż z Mogiły. Pociąg miał odejść jeden o godz. 6·27, a drugi o 8·5, pierwszy zapowiedziany nie odszedł wcale, — na małej stacyi zgromadziło się tysiące osób, a o godzinie 7, nie mogąc docisnąć się do kasy, znaczna część szturmem przez okna zajęła nieoświetlone wagony, windując dzieci i starsze osoby. Służba kolejowa i żandarmi byli bezradni, jednych pasażerów wyrzucali z wagonów, drugich usiłowali wpakować do przepełnionych. W wagonach zapanował ścisk trudny do opisania, zaduch i przepełnienie w najwyższym stopniu, pasażerowie stali stłoczeni, jak owce, nieomal jedni drugim na barkach. Wreszcie o godz. pół do 9 ruszył pociąg straszliwie długi, ciągniony przez dwie lokomotywy, po kilku minutach jazdy, odzywają się świstawki i pociąg cofa się na stacyę — a powtarzało się to trzy razy, ku ogromnemu przerażeniu jadących.

Zapytujemy, czy dyrekcya nie powinna była wypuścić kilka pociągów w krótkich odstępach czasu, by zapobiedz przepełnieniu?

Czy nie powinna była zamiast posługiwać się żandarmami, odpowiednio zorganizować służbę, by zapobiedz łamaniu przepisów, tembardziej, iż wiele osób jechało bez biletów, kontrola była niemożliwą, a setki osób zmuszonych było wracać pieszo do Krakowa.

Czy wreszcie wszelkie regulaminy istnieją tylko na papierze, ażeby w razie ewentualnej katastrofy złożyć winę na podwładnych?

# Z kraju.

**Dla naszych posłów.** „Dziennik Poznański" donosi: „Pan Ludomir Czekoński, rodem z Husiatyna w Galicyi, człowiek spokojny, opatrzony najlepszemi świadectwami, przyjął przed dwoma tygodniami dobrą posadę w zakładzie wiercenia studzien p. Kopeckiego w Poznaniu. Paszport swój, który oddał policyi, uznano jako dostateczny i beznaganny. Nagle w ubiegły piątek otrzymał p. Czekoński wezwanie, aby wraz z żoną i 10-letnim synkiem, który już tutaj do szkoły chodzić zaczął, w przeciągu tygodnia opuścił granice państwa pruskiego. P. Cz., któremu tylko ustnie wydano rozkaz wydalenia, postanowił dobrowolnie nie ustąpić, zwłaszcza, że na podróż daleką do krajn nie ma potrzebnych funduszów. Policya własnym kosztem odstawić go musi do granicy. — Oto obraz gościnności i kultury w państwie pruskiem!"

Cóż na to austryacki minister spraw zagranicznych? Czy znów uzna wydalenie to za „uzasadnione". Sprawa ta nadaje się do interwencyi w Izbie poselskiej i w delegacyach i dlatego zwracamy na nią uwagę naszych posłów.

**Kronika kąpielowa.** Ostatnia lista kuracyuszów, przybyłych do Krynicy po dzień 11 bm. wynosi rodzin 5475, osób 7919.

**Tarnów,** dnia 16 września. (Przepełnie w szkole żeńskiej. Gimnazyum żeńskie. Poświęcenie dzwonów. Pożar.)

Galicyjska gospodarka oświatowa występuje jaskrawo w naszem mieście, zwłaszcza jeżeli pod uwagę weźmiemy szkoły żeńskie. Miasto Tarnów na 34.000 mieszkańców posiada jedną szkołę wydziałową żeńską. Nic dziwnego, że przepełnienie w tej szkole jest ogromne, a w bieżącym roku szkolnym doszło do zenitu. Taka n. p. klasa V ma trzy oddziały, a każdy oddział liczy do 80 uczenic, w dwóch oddziałach klasy V stosunki są podobne, największy zaś rekord w przepełnieniu trzeba przyznać klasie VI, której dwa oddziały liczą ni mniej ni więcej, tylko okrągłą cyfrę 180 panienek, a więc cyfrę, która gdzieindziej daje ogólną liczbę uczenic całego zakładu. Jakie rezultaty może osięgnąć nauka w tej szkole, nie trudno zgadnąć; gorszą rzeczą są nieznośne warunki hygieniczne, wśród których uczenice i nauczycielki muszą pracować.

Temu brakowi szkół żeńskich starają się zaradzić Urszulanki, które przed paru laty otworzyły liceum, oraz prywatny komitet, złożony z panów: dra Pilzera, posła Buynowskiego i adw. dra Miecz. Gałeckiego. Komitet ten wraz z radcą szkol. Haburą po przygotowaniu planów naukowych usunął wszystkie przeszkody i w bieżacym roku otrzymał pozwolenie Rady szkolnej na otwarcie zakładu. — Otwacie klasy I nastąpiło dzisiaj. Zakład mieści się w szkole miejskiej Brodzińskiego, a dyrektorem jest radca Habura. Uczenic wpisało się 14. Gimnazyum żeńskie ma wszelkie warunki rozwoju, zwłaszcza że dla miasta będzie prawdziwą korzyścią wobec nadmiernego przepełnienia szkół żeńskich.

Wczoraj po południu odbyła się rzadka uroczystość, a mianowicie poświęcenie dzwonów przy budującym się kościele na Strusinie. Poświęcenia dokonał ks. biskup Leon Wałęga. Podczas uroczystości, w której wzięły udział tłumy publiczności, podniosłe kazanie wypowiedział ks. infułat Walczyński. Dzwonów tych jest cztery, a wykonała je firma Karola Schwabego w Białej. Największy, sprawiony kosztem miasta, waży 27 cetnarów; drugi dzwon sprawiła księżna Sanguszkowa, trzeciego fundatorem jest p. Wrona Andrzej ze Strusiny, czwarty sprawili księża Misyonarze.

Z końcem ubiegłego tygodnia wybuch ogień w realności Derusa na Rzędzinie pod Tarnowem. — Ogień zniszczył dom i Stodołę Szarona z całą krescencyą i tylko wysiłkom straży ochotniczej miejskiej udało się ocalić sąsiednie domy. Pożar powstał przez lekkomyślne obchodzenie się z ogniem. Brak zorganizowanej straży pożarnej, a nawet sikawki w Rzędzinie był powodem, iż ogień się rozszerzył i wyrządził dosyć znaczne szkody. Dom był asekurowany.

**Smierć pod kołami pociągu.** Smutny wypadek kolejowy i to znowu pod samym Stanisławowem, wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę. Pociąg stryjski osobowy najechał mianowicie pomocnika budnika, niewiadomego nazwiska, idącego torem i uśmiercił go na miejscu.

**Stanisławów,** 15 września. (Na obrządek łaciński. Nowy dworzec. Manewry. Wystawa obrazów.)

Jak to już doniósłem, dwadzieścia kilka rodzin szlachty drobnej, osiadłej w Uhrynowie Szlacheckim pod Stanisławowem, postanowiło przejść na obrządek łaciński. Jest to szlachta rdzennie polska, od czasów Batorego jeszcze tutaj osiadła, która z braku kościołów rzymsko-katolickich na Rusi, przyjęła siłą konieczności obrządek grecko-katolicki. Obecnie obudziło się w nich poczucie narodowościowe, zgłosili zatem przystąpienie do obrządku łacińskiego. Znamiennem jest zachowanie się duchowieństwa ruskiego wobec tego prądu. Uhrynowiacy ogłaszają w tutejszym „Kuryerze" list, w którym twierdzą, że proboszcz tej wsi, znany radykał ks. Barysz, który niedawno dał się poznać jako kandydat na posła do Rady państwa z gwałtownych wystąpień przeciwko Polakom, obrzuca parafian swoich, którzy zdradzili chęć powrócenia na łono kościoła rzymsko-katolickiego obelgami, nazywając rzekomo obrządek łaciński religią bisurmańską, tych zaś ze szlachty, którzy przyjąć go postanowili, „chruniami" i t. p.

Jedną z dodatnich pozostałości po rządach dyrektora kolei p. Festenburga, jest dworzec kolejowy tutejszy, którego przebudowa właśnie się dokonywa. Budynek stacyjny znacznie rozszerzono i podniesiono, odnowiono i na modłę europejską przerobiono. Połowa gmachu jest już gotowa, cały budynek ma być zaś zupełnie ukończony w lipcu r. 1908. Ujawniły się już jednak w gmachu rekonstruowanym pewne braki i wady, któreby należało, w miarę możności, usunąć. Do tych należy np. sala poczekalni II klasy, stanowczo, jak na liczbę używających jej, za ciasna. Dotychczasowa, stara, była dwa razy tak wielka. Dopóki jeszcze przebudowa trwa, możnaby błędy takie zasadnicze naprawić, nad czem też wartoby się zastanowić.

Od tygodnia panuje w mieście naszem silny ruch wojskowy, przesuwają się bowiem przez nie kolumny wojsk manewrujących w okolicy. Onegdaj posunęły się armie operujące pod Tłumacz, gdzie się rozegra ostateczna bitwa, we środę zaś, dnia 18 bm. rozpocznie się stamtąd, Tyśmienicy i Chryplina przewóz wojsk do swoich garnizonów.

Pożądanem urozmaiceniem jałowego życia prowincyonalnego będzie wystawa obrazów artysty malarza p. Wilhelma Wachtla, którą ten urządza w sali „Gwiazdy", od dnia 22 bm. począwszy.

# Ze świata.

**Z Warszawy.**

— Komisya teatralna, delegowana do rozstrzygnięcia sprawy umiastowienie teatrów warszawskich zakończyła swe czynności, i członkowie jej, pp.: Hoerschelmann, Kriwoszejew i Günther powrócili z Petersburga.

Według otrzymanych informacyj, administracya teatrów pozostaje nadal w ręku rządu.

Długi teatralne ma pokryć ministeryum skarbu tymczasem na załatwienie rachunków, nie cierpiących zwłoki, użyty będzie fundusz byłego kuratoryum trzeźwości w sumie 200.000 rubli.

**Z Łodzi.**

— Policya z wojskiem dokonała wczoraj rewizyi w mieszkaniach robotników fabryki Silbersteina; 16 robotników, u których znaleziono rewolwery, aresztowano. W liczbie aresztowanych znajduje się 5 bezpośrednich sprawców morderstwa, jeden, który strzelał i czterech, którzy trzymali M. Silbersteina za ręce.

Dzisiaj wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Przed południem wojsko otoczyło fabrykę, żandarmerya zaś dokonała rewizyi robotników; 14 aresztowano.

Pogrzeb M. Silbersteina odbył się dziś o godz. 11 z mieszkania, przy udziale kilku tysięcy osób.

Pogłoski, jakoby związek fabrykantów postanowił zamknąć fabrykę Tow. akc. M. Silbersteina na czas dłuższy, są bezpodstawne. Fabryka ta nie należy do żadnego Związku fabrykantów, to też zamknięcie jej zależeć może jedynie od rodziny Silbersteinów, która po pogrzebie wyjechała do Warszawy i tam po naradzie ma wydać ostateczne postanowienie.

— Na fabrykanta Rosenblatta na ulicę napadli robotnicy, domagając się zapłaty za czas strajku. Wystraszony R. zdołał wymknąć się robotnikom i natychmiast wyjechał zagranicę.

— Na ulicy Wolbromskiej zabito z rewolwerów kupca Rozenberga.

— Na Bałutach znaleziono 2 trupy mężczyzn niewiadomych nazwisk z ranami postrzałowemi.

— Na ul. Ciemnej znaleziono zwłoki robotnika.

**Napad bandytów na dwór.** Z Zamościa piszą pod d. 13 bm.: Wczoraj o godz. 10 wieczór, w majątku Krzywostok, odległym o wiorstę od osady Komarów, a o dwie mile od Zamościa, dokonano napadu bandyckiego na dwór dziedzica, p. Krzemińskiego. W chwili, gdy wydawał on dyspozycye co do robót gospodarczych na jutro, usłyszał hałas i krzyki w sąsiednich pokojach. Zaledwo otworzył drzwi, stanął przed nim jeden z bandytów i zmierzył z rewolweru. Pan K. cofnął się, odwrócił i zaczął uciekać. Bandyta strzelił za nim i zranił go w plecy. Pomimo to p. K. zdołał wybiedz do ogrodu i tam się ukryć. Wówczas bandyci zwrócili się do pani Krzemińskiej, żądając wydania im kluczy

od kasy. Przytomna kobieta odpowiedziała, że klucze ma jej mąż, który bawi obecnie w mieście, zraniony zaś przez nich jest tylko oficyalistą dworskim. Bandyci zabrali się wówczas do rozbijania kasy, lecz, mimo mozolnych usiłowań, nie mogli nic poradzić i po godzinie odeszli, kierując się do pobliskiego lasu, przez nikogo nieścigani, gdyż służba domowa pochowała się po kątach.

Stan p. Krzemińskiego jest dość ciężki, gdyż kuli dotychczas nie wyjęto.

**Zabojstwo domniemanego agenta policyi.** Z Radomia donoszą: W czwartek o godz. 8 wiecz. niewykryci ludzie dali szereg strzałów rewolwerowych do przechodzącego ulicą Lubelską mężczyzny, który padł trupem, brocząc we krwi. Jak się okazało ze znalezionego przy zabitym paszportu, wydanego przez policyę warszawską, jest to niejaki Judel, syn Markusa Efrof, od tygodnia przybyły do Radomia i zamieszkały w hotelu Warszawskim. — Według krążących pogłosek, zabójstwo to pozostaje w związku z masowemi aresztowaniami i rewizyami, odbytemi w ostatnich dniach w Radomiu.

**Nowe zabójstwo dyrektora fabryki.** Z Białego Stoku telegrafują: Onegdaj wieczorem przy ul. Kaflanej wystrzałem z rewolweru zabity został Aleksander Łuszczewski, dyrektor fabryki maszyn Wieczorka. Sprawcy zabójstwa uciekli.

**Jak cesarz Wilhelm zdobywa Poznań.** W dziennikach poznańskich czytamy:

„Z powodu manewrów w okolicy Poznania, będzie wstrzymany od 17 września do 18 wieczorem i od 20 do 21 wieczorem wszelki ruch towarowy w Poznaniu, to znaczy, że nie będzie można wysyłać koleją z Poznania towarów, również nie będą ich do Poznania dowozili. Można sobie wyobrazić, jakie straty wynikną dla mnóstwa osób, skutkiem takiego rozporządzenia. Czy je wynagrodzi administracya wojskowa?

„Od wczorajszego wieczora godziny 6 ogłoszono „stan wojenny“, który skończy się dopiero 21 bm. wieczorem. Począwszy od nocy dzisiejszej grzmią działa. W mieście wojska prawie wcale nie widać. Wszystko przygotuje się bądź do zdobycia Poznania, bądź do odparcia armii „rosyjskiej“. Dziś rano obiegała po mieście pogłoska, że armia „nieprzyjacielska“ musiała się cofnąć. Walka rozstrzygająca rozegra się w piątek 20 bm. W dniu tym od godz. 9 rano do 4 po południu wyrzuconych zostanie z armat przeszło 3000 ostrych nabojów.

„Naczelna komenda wojskowa ogłasza w „Posener Tageblacie“, że nie odpowiada za szkody, które poniosą osoby cywilne na obszarach, gdzie odbywają się manewry, skutkiem rowów, dołów, płotów drucianych, min itd. Tak samo nie odpowiada komenda naczelna za okaleczenia, powstałe od rakiet i materyałów wybuchowych!!!

„Wyniku manewrów oczekują z wielkiem zaciekawieniem nie tylko w Prusach-Niemczech, ale także za granicą. Przywiązują do nich wielkie znaczenie. Są też już ofiary manewrów. Pewien landwerzysta z bawarskiego oddziału kolejowego spadł z maszyny podczas biegu pociągu i uderzył tak nieszczęśliwie głową o drzewo, że pękła mu czaszka i niebawem ducha wyzionął. Osierocił żonę i sześcioro dzieci. Pewien rezerwista artyleryi spadł z wagonu kolejki wojskowej i również rozbił sobie czaszkę. Trzecią ofiarą jest żołnierz brygady wojskowej z Schöneberga pod Berlinem. Stracił obie nogi, które mu kolejka ucięła. A przecie to dopiero początek manewrów!“

**Niedzielny numer wiedeńskiej „Zeit“** uległ konfiskacie z powodu wiadomości, dotyczącej stosunku następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, do Węgier.

**Smierć kompozytora.** Z Wiednia donoszą: Zmarł tutaj kompozytor Ignacy Brüll.

**Ks. Henryk Wiszniewski zabity podczas jazdy samochodem.** W Paryżu mieszka rodzina ś. p. Michała Wiszniewskiego, autora „Literatury Polskiej“, późniéj bankiera, który zostawił wielki majątek, po śmierci swojej w Paryżu i otrzymał od króla włoskiego tytuł książęcy.

W tych dniach jeden z jego potomków, dwudziestokilkoletni Henryk Wiszniewski, przebywający od roku w Florencyi, postradał życie, podczas jazdy automobilem, z miejscowości kąpielowej, Riccione, pod Rimini, nad Adryatykiem, w drodze powrotnej do Florencyi.

Ofiara wypadku, zginął razem z palaczem swoim, Cicogninim. Chcąc wyminąć włościańskie wozy na drodze, uderzył ks. W. o kamień przydrożny, skutkiem czego obaj roztrzaskali sobie głowy. Inne dwie osoby, jadące razem z nimi, doznały lżejszych obrażeń.

W Florencyi, zabity mieszkał razem z matką, z domu hr. Sorel i starał się o poddaństwo włoskie, po zatem przemieszkiwał w Paryżu. Wypadek zdarzył się pod miastem Forli.

Nazwisko zabitego mylnie podały dzienniki zagranicznea za nimi niektóre polskie, jako ks. Wirziwski.

---

**Wydawnictwo „Krakowskiej księgi adresowej“** (Wielki Kraków) uprasza pp. właścicieli realności, jakoteż administratorów o łaskawe udzielenie adresów swoich, pp. lokatorów, zgłaszającym się współpracownikom tejże księgi z książek meldunkowych, a to celem zamieszczenia ich w drukującej się księdze na r. 1908. Wydawnictwo zawiadamia, że wszelkie zmiany uwzględnione zostaną po dzień 20 listopada br. Dotyczące uwagi nadsyłać należy pod adresem: Józef Knapik, plac Matejki, l. 6, I p.

---

**Omyłka druku.** W dzisiejszym prannym numerze „N. Reformy“ w telegramie ze Lwowie, donoszącym o powołaniu do Wiednia dyrektora stanisławowskiego okręgu kolei państwowej, radcy dworu Festenburga, mylnie podano nazwisko naczelnika sekcyi konserwacyi, który spowodował malwersacye. Brzmi ono Siebauer a nie Liebauer.

P. Siebauer przed kilkunastu laty był urzędnikiem dyrekcyi krakowskiej i stąd przeniesiony został do Stanisławowa.

---

**Do P. T. absolwentów akademij handlowych.** We środę 18 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu przy ulicy św. Sebastyana l. 16 parter odbędzie się zebranie koleżeńskie w bardzo ważnej sprawie, na które zapraszamy kolegów wszystkich akademij handlowych. St. Fromowicz, R. Tchorzewski, Fr. Maślanka.

**Repertoar teatru miejskiego.**

We wtorek: „Edukacya księcia“.
We środę: „Mąż z grzeczności“.
We czwartek: „Edukacya księcia“.
W piątek: „Upiory“.
W sobotę: „Cenzor moralności“, komedya w 3 aktach Ign. Nikorowicza.
W niedzielę: „Cenzor moralności“.

**Z kalendarza.** We środę 18 września: Józefa z K, Zofii i Ireny; we czwartek 19 września: Januarego z towarzyszami i Konstancyi; w piątek 20 września: Eustachego z tow. i Zuzanny.

Wschód słońca 18 września o godz. 5 m. 22, zachód o 5 m. 48; długość dnia 12 godzin min. 26.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 16 września termometr doszedł od 9·0 do 11·9 C.; barometr podnosił się, po południu wahał się.

Dnia 17 września o godz. 7 rano stan barometru 748·3 mm., termometru 11·0 C.; wiatr południowo-zachodni.

---



## Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Co przyniesie sezon koncertowy?** Towarzystwo muzyczne, które od czasu otwarcia sali w Starym Teatrze objawia chwalebną a coraz rosnącą ruchliwość, ogłosiło w tych dniach po raz pierwszy dokładnie wypracowany plan kampanii koncertowej na sezon nadchodzący. Ogłoszona zapowiedź przedstawia tak niezwykłą na nasze stosunki sumę wysiłku artystycznego do pokonania, że z pewnością dla wszystkich miośników muzyki pożądanemi będą bliższe szczegóły, które na podstawie informacyi dyr. Barabasza podajemy poniżej.

W roku bieżącym poświęca Towarzystwo muzyczne uwagę wielkim dziełom muzycznym, dotąd w Krakowie nigdy nie wykonywanym. „Requiem“ Verdiego, IX Symfonia Beethovena i IV Symfonia Brucknera pójdą kolejno. „Dziewiąta“ będzie z natury rzeczy głównem wydarzeniem sezonu. Usłyszy ją Kraków — po raz pierwszy — w grudniu. Praca przygotowawcza do tego gigantycznego dzieła rozpoczęła się jeszcze na wiosnę. Kapelmistrz orkiestry Kaima, Schneevoigt, który sam niejednokrotnie dyrygował już Symfonią, udzielił dyr. Barabaszowi praktycznych rad, opartych na wskazówkach Wagnera, przyjętych powszechnie w Niemczech, jako kanon obowiązujący w wykonaniu IX Symfonii. Przekładu chórów dokonywa obecnie jeden z najzdolniejszych młodszych poetów. Przed „dziewiątą“ jeszcze będzie musiało Towarzystwo muzyczne pokonać „Requiem“ Verdiego, wyznaczone w repertuarze koncertowym na listopad. Wielką trudność stanowił przy tem dziele wybór solistów. Użycie polskich śpiewaków okazało się tu ze względów praktycznych niemożliwością, gdyż ci musieliby najpierw studyować dzieło Verdiego, później w licznych próbach tworzyć jakiś zespół, co wymagałoby wielkiego nakładu kosztów i czasu. Wobec tego musiano się uciec do zaangażowania kwartetu śpiewaków z Berlina, występującego stale w tym składzie, a więc doskonale z sobą ześpiewanego. Miarą wartości kwartetu może być okoliczność, że sopranistką w nim jest p. Jadwiga Kauffmann, do niedawna primadonna wybornej Opery komicznej w Berlinie, obecnie ponownie pozyskana dla Opery królewskiej. Z nią śpiewać będą pp. Agieszka Leyhecker, Jerzy Walter i Franciszek Fitzau. Na styczeń wyznaczono IV Symfonię, t. zw. romantyczną, Brucknera, genialnego samotnika, obecnie dopiero należycie ocenianego w samych Niemczech. Przygotuje ją i dyrygować nią będzie znany muzyk i krytyk muzyczny, dr Jachimecki.

Pod egidą Towarzystwa muzycznego zaprezentuje się we własnym koncercie kompozytorskim berlińska spółka młodych muzyków polskich, pp. Fitelberg, Różycki, Szeluta i Szymanowski. Jeden z nich będzie dyrygentem tego koncertu. Prof. Lalewicz opracował przez lato dwa koncerty fortepianowe, Mozarta i Rubinsteina, i oddał się do dyspozycyi Towarzystwu, które skwapliwie z jego cennego współudziału skorzysta. Na otwarcie swojego sezonu da Towarzystwo muzyczne wieczór Griega, w którym główną część programu zajmą nieznane pieśni z towarzyszeniem orkiestry. Na zakończenie sezonu sprowadzi znowu w kwietniu na dwa koncerty monachijską orkiestrę Kaima, która w Krakowie bardzo się podobała i z przyjęca bardzo miłe wspomnienia wyniosła. Ponadto spodziewane są jeszcze występy dwu orkiestr wiedeńskich, z którymi dotąd układy są w toku.

Kultowi muzyki kameralnej poświęcone będą trzy wieczory. Ponieważ wszelkie starania o utworzenie przy Towarzystwie muzycznem stałego kwartego nie wydały rezultatu, zaproszono znowu wybitne organizacye kameralne zagraniczne: kwaret Szewczika, znane w Krakowie trio holenderskie i wreszcie na grudzień najznamienitszy, światowej sławy kwartet brukselski, któremu nawet Niemcy, dumni ze swego Joachima, przyznali palmę pierwszeństwa.

Poza koncertami Towarzystwa muzycznego ukaże się na estradzie, jak corocznie, cały szereg wybitnych solistów wirtuozów. Dotąd jednakże nie ma jeszcze pewnych dyspozycyj w tej mierze, dlatego trudno byłoby podać już jakieś nazwiska. Początek da głośna w Ameryce rodaczka nasza, pianistka p. Szumowska-Adamowska, wystąpić ma również J. Friedman, podobno z koncertem wyłącznie z dzieł Liszta, nie ominie Krakowa z pewnością Burmester i jego groźny współzawodnik w popularności, Ysaye. Nakoniec popisywać się ma jedna z licznych naśladowczyń Isadory Duncan, bosonoga tancerka, Artenus Colonna, z programem złożonym w przeważnej części z tanecznych ilustracyj Chopina.

— **„Krytyki“**, miesięcznika naukowo-literackiego, wydanego przez p. Feldmana, opuścił prasę zeszyt za wrzesień b. r. i zawiera następujące artykuły: (f) O wyzwolenie człowieka. St. Wyspiański: Król Zygmunt August. Fragment dramatyczny. I. Kurnatowski: Materyalizm dziejowy a socyalizm. Wacław Sieroszewski: Małżeństwo. Powieść. Cypryan i Norwid i Noc tysiączna druga. Komedya w jednym akcie. B. Gorczyński: O dramacie z teraźniejszości. Refeksye na dobie. K. Bujwidowa: Staúmy się sobą. Wł. Bukowiński: Przed rozstaniem. Sonety. Aryos: Podstawy polityczne rządu wolnej myśli. Dr W. Miklaszewski: Zagadnienia seksualne. Przegląd prasy. H. O.: Z literatury pedagogicznej. Sprawozdania naukowe i literackie.

## Dział ekonomiczny.

✂ **Zmiana nazw przystanków kolejowych.** Dyrekcya kolei ogłasza: Z dniem 1 października b. r. zamienia się dotychczasowe nazwy niektórych stacyj w okręgu dyrekcyi kolei państwowej w Tryeście, a mianowicie: nazwę stacyi Lees-Weldes na Lees, zaś nazwę stacyi St. Lucia-Portorose na Portorose. Przystanek kolejowy Portorose otrzyma nazwę: Portorose-przystanek osobowy.

---

**Budapeszt**, 17 września. Pszenica na październik 11·46 do 11·47; pszenica na kwiecień 11·90 do 11·91; żyto na październik 9·68 do 9·69; żyto na kwiecień 10·18 do 10·19; owies na październik 8·14 do 8·15; owies na kwiecień 8·51 do 8·52; kukurydza na wrzesień 6·93 do 6·93; kukurydza na maj 6·83 do 6·84.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, pogoda piękna.

## Kronika lwowska.

**Lwów, 17 września.**

**Uroczysty poranek** ku uczczeniu pamięci bohatora-rzemieślnika Marcina Lelewela Borelowskiego, pułkownika wojsk polskich z r. 1863, odbył się w niedzielę przed południem w sali „Gwiazdy“, staraniem Czytelni robotniczej imienia M. L. Borelowskiego T. S. L.

Wobec licznie zebranej publiczności odczytał p. Józef Białynia Chołodecki rzecz o życiu i działalności Borelowskiego. Nastąpił duet mandolinistek, odegrany przez panny Fesslówny, uczenice szkoły p. Eitelbergowej, nagrodzony rzęsistemi oklaskami, potem śpiew p. Malawskiego, który choć zajęty przygotowaniem do odjazdu do opery warszawskiej, pospieszył jednak bez namysłu aby uświetnić poranek współudziałem, zachwycił wszystkich. Nastąpił śpiew chóru robotniczego Czytelni, a kiedy ponownie podniosła się kurtyna, na scenie stanęła wobec rozentuzyazmowanej publiczności p. Wanda Siemaszkowa, która oddeklamowała szereg odpowiednich utworów.

**Nowe Kółko akademickie.** W tych dniach b. m. zatwierdziło namiestnictwo statut dla nowego akademickiego towarzystwa naukowego. Towarzystwo nosi nazwę: „Kółko słuchaczów inżynieryi Politechniki lwowskiej“. Ma ono reprezentować w potrzebach naukowych słuchaczów najliczniejszego wydziału na naszej Politechnice, t. j. wydziału inżynieryi. Namiestnictwo nadało w ten sposób samodzielną podstawę od kilkunastu lat istniejącemu bez własnego statutu „Kółka inżynierów“, które w ostatnich latach skupiało obok siebie przeszło 300 słuchaczów.

**Olbrzymie włamanie.** Policyi udało się już schwytać sprawców olbrzymiego włamania do dwóch sklepów w bramie Andrioli'ego, gdzie dokonano kradzieży na kilkanaście tysięcy koron. Są nimi znani policyi Chaim Hütt i Stanisław Wajda. Przy aresztowanych znaleziono wiele rzeczy. Onegdaj odstawiono ich już do sądu karnego.

**Żywa pochodnia.** W niedzielę przed południem stał się we Lwowie niezwykły wypadek: żona w oczach męża oblała się naftą i podpaliła, a mąż zupełnie obojętnie przypatrywał się temu! Historya tego wypadku następująca: Dozorcą kamienicy przy ul. Źródlanej l. 6 jest J. Witoszyński, człowiek żonaty, mający kilkoro dzieci. Pomiędzy nim a żoną wybuchały często kłótnie, kończące się zwykle bójką. Wczoraj, przed godziną 11 przed południem, przyszło między małżonkami do nowej sprzeczki. Żona dozorcy, Antonina, do żywego tem przejęta, powiedziała mężowi:

— Ja się podpalę!

— To się spal! — odrzekł jej.

Zrozpaczona kobieta przystąpiła do wykonania groźby: oblała odzież na sobie naftą, a następnie, w oczach męża, podpaliła zapałkami. — W jednej chwili płomienie objęły ją całą. W małem mieszkaniu gorzała żywa pochodnia. Rozległ się płacz przerażonych dziatek, ze strachem spoglądających na matkę, i jęki biednej kobiety. A Witoszyński, nieporuszony tem, patrzał spokojnie! Dopiero sąsiedzi, słysząc wołania płonącej, zbiegli się na ratunek i stłumili ogień. — Zawezwano pogotowie ratunkowe, które, po zaopatrzeniu ran, odwiozło ją do szpitala powszechnego. Stan Witoszyńskiej bez nadziei.

## Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 17 września.)

### Stołypin a reakcyjna biurokracya.

**Petersburg.** „Oświedom Biuro“ zaprzecza oficyalnie pogłoskom, jakie obiegały przez pewien czas w sferach petersbuskich o rzekomem, jakoby, ustąpieniu prezesa ministrów ze stanowiska ministra spraw wewnętrzych. Równocześnie zaś „Rusk. Sł.“ dowiaduje się, że wszelkie te wersye wzięły początek z pewnej grupy kół biurokratycznych, które żywo pragnęły ustąpienia p. Stołypina ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

Najreakcyjniejsza część biurokracyi, widząc bezskuteczność swoich usiłowań, a przyznając po części, że trudno byłoby obecnie znaleźć odpowiedniego zastępcę, postanowiła skierować wszelkie swoje usiłowania, aby zredukować wpływ prezesa ministrów na przebieg polityki wewnętrznej.

### Rewizye po niewczasie.

**Petersburg.** Generała Rostkowskiego wysłano na daleki Wschód, celem przeprowadzenia śledztwa z powodu wykrycia niesłychanych nadużyć i kradzieży w intendanturze podczas wojny. Dzienniki drwią z tego zarządzenia, wskazując na to, że generał Rostkowski sam przecież był naczelnikiem intendantury, że więc musiałby śledztwo rozpocząć od siebie samego.

## Rokowania ugodowe.

(Telegramy „N. Reformy“ z 17 września.)

**Wiedeń.** Minister Andrassy przybył tu dziś rano z Budapesztu.

**Wiedeń.** Dzisiejsze wiadomości o rokowaniach ugodowych znowu brzmią pesymistycznie. Zdaje się pewnem, że w ciągu bieżącego tygodnia rokowania nie zostaną ukończone, ale będą w przyszłym tygodniu prowadzone dalej w Budapeszcie.

Dziś przed południem odbyła się pod przewodnictwem bar. Becka rada ministrów austryackich, która trwała dwie godziny. Równocześnie odbywała się rada ministrów węgierskich, która jednak trwała znacznie krócej, ponieważ już o godzinie 11 dr Wekerle udał się na audyencyę do cesarza. Po audyencyi, która trwała blisko godzinę, dr Wekerle oświadczył dziennikarzom, że wobec odjazdu ministrów węgierskich musiał zdać sprawę cesarzowi ze stanu rokowań.

Potem odbyła się jeszcze wspólna narada austryackich i węgierskich ministrów, a o godzinie $1\frac{1}{2}$ wszyscy ministrowie udali się na śniadanie, które dał minister handlu dr Forzt.

Co się tyczy samych rokowań, to referenci fachowi ustalili już tekst konwencyi weterynaryjnej, a nadto załatwiono kilka spornych kwestyj kolejowych.

Dziś rano przybył z Budapesztu minister hr. Andrassy, który w naradach brał żywy udział.

### Partya niezawisłości wobec rokowań ugodowych.

**Budapeszt.** „Pester Lloyd“ ogłasza rozmowy z kilkoma wybitnymi parlamentarzystami węgierskiemi, z których to rozmów wynika, że partyi niezawisłości grozi rozłam z powodu opozycyi jednej jej części przeciw podwyższeniu kwoty i przedłużeniu przywileju bankowego.

### List Kossutha.

**Budapeszt.** Dzienniki ogłaszają list Kossutha do jednego z wybitnych członków partyi niezawisłości. W liście tym pisze Kossuth, że rozłam partyi niezawisłości w chwili obecnej byłby katastrofą. Czas już skończyć grę frazesami i zacząć politykę praktyczną. Nie podobna 100.000 bagnetom przeciwstawiać 100.000 frazesów! Jeżeli on Kossuth, zgadza się na zawarcie ugody, to powinni zgodzić się na nie także i inni członkowie partyi niezawisłości.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 17 września.

### Strajk w Bielsku-Białej zakończony.

**Biała.** Dziś rano podjęto pracę we wszystkich fabrykach. Fabrykanci przyrzekli bowiem aż do ustanowienia nowej taryfy zarobkowej dziesięcioprocentowe podwyższenie płacy.

### Odpowiedź Björnsonowi.

**Wiedeń.** Prezydent trybunału państwa, hr. Schoenborn ogłasza w „N. Fr. Presse“ list z powodu znanej odpowiedzi hr. Apponyi'ego do Björnsona, w której daje norweskiemu pisarzowi ciętą odprawę, zarzucając mu zupełną nieznajomość stosunków politycznych.

### Sprawa morderstwa Komorowskiego.

**Wiedeń.** Ojciec Tarnowskiej hr. O'Rurko odjechał stąd dzisiaj, odbywszy dwie konferencye z córką w obecności sędziego śledczego. Tarnowska w rozmowach z ojcem zapewniała o swojej niewinności. Hr. O'Rurko czyni starania, aby córki jego — jeżeli już sąd nie chce jej uwolnić, nie wydawano Włochom, ale Rosyi.

### Zabiegliwość Czechów.

**Praga.** Tutejsza Rada miejska wystosowała do obradującego w Monachium kongresu pokojowego zaproszenie, aby w przyszłym roku zebrał się w Pradze.

### Demonstracye przeciw posłom.

**Zagrzeb.** Po zgromadzeniu, na którem uchwalono rezolucyę, domagającą się powszechnego głosowania do Sejmu, i potępiającą ministra dla Chorwacyi Josipowicza, przyszło do demonstracyi przeciw posłom chorwackim, których obrzucono jajami i kamieniami. Jeden poseł, którego zraniono, strzelał do demonsrantów z rewolweru i zranił kilku studentów.

### Nowa ustawa koalizacyjna w Prusiech.

**Berlin.** Rząd przygotował projekt nowej ustawy koalicyjnej, który znosi niektóre dotychczasowe ograczenie w zakładaniu towarzystw politycznych.

### Zbrodniczy zamach.

**Berlin.** Z Poznania donoszą, że około stacyi Stempuchowo prowadzący pociąg maszynista zauważył leżący na torze słup telegraficzny. Po usunięciu go, zauważono, że dokoła na znacznej przestrzeni powyrywano słupy telegraficzne, celem zrzucenia ich na tor kolejowy. Sprawców nie wyśledzono.

### Zaburzenia w Maroku.

**Paryż.** Ag. Havasa donosi z Casablanki z d. 15 b. m. Okres operacyj w tut. okolicy jest ukończony. Morderstwa popełniane w Casablance zostały pomszczone. Jak twierdzą, szczepy zaniechały kroków nieprzyjacielskich, czując się zbyt osłabionymi, aby z nastaniem pory deszczowej powrócić do swych siedzib.

**Paryż.** Jak dzienniki donoszą, postawione Marokańczykom warunki są następujące: Wydanie morderców z Casablanki, zapłacenie odszkodowania za ofiary mordów i rabunki, jakoteż dostawienie zakładników. Ze względu na to, że położenie się poprawiło, projektowane wylądowanie wojsk w portach dla zorganizowania policyi, nie nastąpi.

### Wrażenie encykliki w Ameryce.

**Londyn.** Donoszą tu z Nowego Jorku, że encyklika papieska o modernizmie wywarła głębokie wrażenie w amerykańskich sferach katolickich, ponieważ sądzą tam, że jest ona wymierzoną głównie przeciw duchownym amerykańskim. Z tego powodu dzienniki wyrażają obawę, że może przyjść do schizmy.

### Deputacya macedońska w Bułgaryi.

**Sofia.** Deputacya Macedończyków przybyła tutaj, aby ks. Ferdynandowi wręczyć adres gratulacyjny. Deputacya udała się następnie do bawiącego tutaj w. ks. Włodzimierza, który ją przyjął i w odpowiedzi na przemówienie przewodniczącego deputacyi podniósł, że od Bułgaryi zależy obecnie przyszłość półwyspu bałkańskiego.

W. ks. Włodzimierz udaje się z Sofii do Bukaresztu i Wiednia, gdzie będzie przyjęty przez cesarza.

### Prezydent Roosevelt kandyduje.

**Waszyngton.** Prezydent Roosevelt zdecydował się ponownie kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a skłoniła go do tego namiętna kampania, jaką przeciw niemu rozwijają trusty wielkich kapitalistów.

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 17 września.** (Giełda południowa.)
Marki 117·55. Renta majowa 96·40. Renta koronowa węgierska 92·65. Akcye austr. zakł. kred. 640·25. Akcye węg. zakł. kred. 753·00. Akcye Angiobanku 301·00. Akcye Unionbanku 537·50. Akcye Bankvereinu 532·—. Akcye Länderbanku 423·00. Akcye kolei państwowych 660·50. Lombardy 152·25. Akcye kolei Elbethal —·00. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 419·00. Alpiny 609·25. Rima-Muranyi 543·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 182·—. Ruble 254·—.
Usposobienie: spokojne.

**Berlin, 17 września.** (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 200·70. Tow. dyskontowe 170·30.
Usposobienie: *ospałe.*

### Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 17 września (godz. 1 w południe.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | |
| Ruble papierowe | 253 — | 254 — |
| Marki niemieckie | 117 - | 117 80 |
| Franki papierowe | 95 40 | 95 90 |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 12 | 19 18 |
| **II. Listy zastawne.** | | |
| 5% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 110 — | 111 — |
| 4½% Listy zastawne Banku hipot. | 99 — | 100 — |
| 4% „ „ „ „ | 95 — | 96 — |
| 4½% Listy zastawne Banku krajowego | 99 75 | 100 75 |
| 4% „ „ „ „ | 95 — | 96 — |
| 4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 97 — | 98 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41-letn. | 97 — | 98 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 51-letn. | 94 50 | 95 50 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne | 97 25 | 98 25 |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1793 | 94 75 | 95 75 |
| 4% „ miasta Lwowa | 93 80 | 94 30 |
| 4½% Obligacye komunalne Banku kraj. | 99 50 | 100 50 |
| 4% „ kolejowe | 93 50 | 94 50 |
| **IV. Losy.** | | |
| Losy miasta Krakowa | 90 — | 94 — |
| **V. Akcye.** | | |
| Akcye Banku hipotecznego we Lwowie | 568 — | 572 - |
| „ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy | 558 — | 562 — |
| **VI. Publiczne zapisy długu.** | | |
| 4% wspólna renta papierowa | 96 50 | 97 — |
| „ „ „ srebrna | 96 50 | 97 — |
| 4% renta koronowa austryacka | 96 50 | 97 — |
| 4% „ „ węgierska | 93 50 | 94 — |
| 4% „ austryacka w złocie | 115 50 | 116 — |
| 4% „ węgierska „ | 110 70 | 111 20 |

# Skład Futer gotowych i na sztuki K. MOOR
Kraków, Grodzka 32. 3701 7 7

## Sok malinowy
cukrowy, aromatyczny, z górskich jagód wysyła po K. 7 za 4½ kg. netto za zaliczką
**Jan Michnik w Bochni**
Przy większych zamówieniach specyalne oferty. 3761 9 10

## Skład fortepianów i pianin
oraz wypożyczalnia
**Zygmunta Raby**
Sprzedaję za gotówkę i na raty
Kraków, ulica św. Jana l. 13.
3705 9 0

## Faetony nowe półkryte
i wózki resorowe, jesionowe, na oliwnych osiach do sprzedania w Zakładzie lakierniczym 3565 10 10
**Stefana Mudrego**
Kraków, ul. Franciszkańska 4.

Nadeszły
## do magazynu Hryniewieckiej
**ulica św. Anny l. 5,**
Szafy, Łóżka, Toaleta (mahon. antyk.), Lustra wielkie z trymo złocone. Biurka duże dębowe i orzechowe, stół czarny duży, okrągły, biurka czarne z bronzami. Sekretarki mahon. z bronzami, Porcelana stara i różne inne rzeczy. 3135 8 0

## „LEFERMENT"
**Kraków, ul. Podwale L. 5,**
**Wyłączne zastępstwo na całą Austryę.**
Wyrób mleka i fermentu płynnego za pomocą „Laktobacyliny", według metody Dra Miecznikowa, profesora instytutu Pasteura w Paryżu. Sprzedaż tych wyrobów oraz laktobacyliny w proszku i w pastylkach, broszury i wyjaśnienia traktujące o działaniu na zdrowie tego środka dyetetycznego na żądanie darmo i opłatnie. Gwarancya tylko za wyroby opatrzone oryginalną banderolą! 2889 58 0

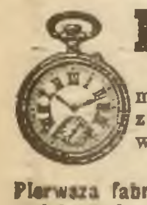
## Institutrice française
donne leçons de français et conversation.
**Karmelicka 37, 1er étage,**
de 2 à 5 heures. 4022 3 10

## Winogrona stołowe!
5 kg. koszyk szlachetnych, słodkich winogron stołowych . . . . . . 3·60 K.
5 kg. koszyk najlepszych melonów cukrowych . . . . . . . . . . . 3·20 K.
5 kg. koszyk świeżych pomidorów . 3.00 K.
opłatnie do każdej stacyi pocztowej wysyła **Jan Stefanović,** Ungar. Weisskirchen. Połdu. Węgry. 3590 10 10

## Rzadka sposobność.
Prywatni agenci podróżni, odsprzedawcy, panowie i panie zarobią 10—12 marek na dzień. Przeszło po 120 marek na tydzień zarobili agenci podróżni. **F. F. Horton, Katowice.** 3415 22 30

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów
## VICHY
Własność rządu francuskiego.
Zawsze należy zapytać się ordynujących lekarzy, z którego z trzech zdrojów **Célestins, Grande-Grille, Hôpital** pić należy. Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i w aptekach. — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośn. zdroju. 2074 7 8

**Kto** do 1 października zamówi u mnie pierwszą posyłkę
## KAPUSTY MORAWSKIEJ
lub
## ogórków znoimskich
temu obowiązuje się wysyłać je do końca czerwca 1908 po tej samej cenie w każdej ilości, niżej cen fabrycznych. Proszę żądać cennika. Z uszanowaniem
**Juliusz Spira**
fabryczny skład kapusty i ogórków znoimskich
Kraków, Koletek 4. 3617 8 10



## Proszę żądać
**gratis i franko**
mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych. złotych; muzycznych i t. d.
Pierwsza fabryka zegarków **HANS KONRAD,** c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 465 (Czechy).
Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remnotour 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3571 12 60

**R. de Brugière,** nauczyciel języka franc.
**W. B. Calder,** nauczyciel języka ang.
**C. Moscheni,** nauczyciel jęz. włoskiego
do 30 września ul. Jagiellońska l. 9, I p.
od 1 października ul. św. Marka l. 5, II p. 518 5 0

## Księgarnia D. E. Friedleina
**Kraków, Rynek 17** 3885 7 0

**KWARTALNIE**

| | |
|---|---|
| **Bluszcz** K 5·50, z przes. K 7·— | **Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60 |
| **Dobra Gospodyni** K 2·60, z przes. K 3·20 | **Polski Łan,** tyg. dla kobiet K 4·—, z przes. K 4·50 |
| **Garderoba Dziecinna** K 1·20, z przes. K 1·26 | **Przyjaciel Dzieci** K 2·80, z przes. K 3·40 |
| **Krytyka** K 3·— | **Świat** K 6·— |
| **Mały Światek** K 2·40 | **Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20, z dod. opr. K 7·20, z przes. K 8·40 |
| **Moje Pisemko** K 2·—, z przes. K 2·40 | **Tygodnik Mód i Powieści** K 3·—, z przes. K 3·60 |
| **Nasz Kraj** K 5·— | **Wieczory Rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10 |

**KWARTALNIE**

**Czas odnowić prenumeratę.**

Fabryka wyrobów masarskich
**Józefa Bialika, Kraków, Floryańska 51**
poszukuje
## uzdolnionych panien
do ekspedycyi sklepowej. 4080 2 0

*Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie*
**PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH**
## Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
*PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147*

## C. k. austr. koleje państwowe.
# Wyciąg z rozkładu jazdy
**ważnego od 1 października 1907 r.** (czas środk. europ.).

**Odchodzą z Krakowa:**
12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego Nowego Sącza.

**Przychodzą do Krakowa:**
1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Największa Farbiarnia i Pralnia chemiczna
## ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO
**w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.**
**Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby:** jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrań, damskich i męskich, prutych i nieprutych, także aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, adamaszki, serwety, dywany, koce, firanki i t. d.
Roboty wykonują się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. — **Na prowincyę za pobraniem pocztowem.** 3873 3 5

## Stassfurcka sól potasowa
(zawierająca 40% czystego potasu)
podnosi plony i poprawia jakość wszystkich ziemiopłodów.
## Stassfurcki kainit
(zawierający 12·4% czystego potasu)
użyty w jesieni użyźnia wszelkie gleby, łąki i koniczyska.
## Stassfurcką sól potasową
(zawierającą 40% czystego potasu)
używa się na zwięzłe gleby, pod wszelkie zasiewy, tudzież przy dalszych transportach.
**W 40% stassfurckiej soli potasowej wypada jeden kilogram potasu taniej jak w kainicie kałuskim.**
Wszelkiemi wyjaśnieniami o nawożeniu potasem, cenami i broszurkami służy gratis i franko 3236 9 12
Generalny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny
**JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.**

**Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.**
Właśnie wyszedł 2 zeszyt upragnionego zbiorowego wydania
## Dzieł JACKA MALCZEWSKIEGO
z wstępem **J. Witkiewicza** i tekstem **Łucyana Rydla**
format folio — wykonanie grawiur (po raz pierwszy do sztuki polskiej zastosowane) nadzwyczaj delikatne i wiernie oddające zalety oryginałów. **Serya pierwsza** wyjdzie w **10 zeszytach po 6 kor** miesięcznie zeszyt.
Prenumeratorzy otrzymają **ozdobną tekę bezpłatnie.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz u wydawcy Henryka Frista w Krakowie. Floryańska 37. Prospekt na żądanie franko. 3947 4 10

## Kurs przygotowawczy
do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj.; w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:
1) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
2) Buchalteryę pojed., podwójną.
3) Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe.
4) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.
**Dla pań osobne godziny.**
**Korzystny rezultat tejże zapewniony.**
Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel rachun. państw.
**Henryk Gottlieb**
3493 5 10 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

## Szczury — Myszy
doszczętnie wytępić można jedynie pigułkami




# FUCHSOL
| | |
|---|---|
| 1/1 p. przeciw szczurom (około 700 pig.) | K 8·— |
| 1/2 p. „ „ (około 350 pig.) | K 4·50 |
| 1/1 p. „ myszom | K 5·— |
| 1/2 p. „ „ | K 3·— |
| 1/1 p. proszku przeciw karakonom i szwabom | K 3·— |
| 1/2 p. „ „ „ „ | K 2·— |
| 1/1 p. „ „ molom | K 3·— |
| 1/2 p. „ „ „ | K 2·— |
| 1/1 flaszki tynktury przeciw pluskwom | K 8·— |
| 1/2 „ „ „ „ | K 4·50 |

Prospektów i świadectw proszę żądać za darmo i opłatnie z Chemicznego Laboratoryum „FUCHSOL" 3797 1 3
**Reim i Spółka, Kraków, Rynek główny 37.**



# W 6 dniach do Ameryki.
Przeprawa pasażerów do 142 87 104
**Kanady i Argentyny**
Żądać pouczenia. Korespondentka wystarczy.
## FALCK & COMP.
HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.
Korespondencya we wszystkich językach.

## W nowem wydaniu
znacznie ulepszonym co do treści, rycin i papieru, wyszły podręczniki szkolne Ks. W. Gadowskiego z Tarnowa, a mianowicie:
**Zarys Historyi Kościoła** z obszernem uwzględnieniem dziejów polskich i socyologii po 3 K., opr. w płótno;
**Krótki katechizm** ill. po 70 hal. opr.;
**Dzieje biblijne** ill. po 50 hal. opr.;
**Krótki Katechizm i Dzieje Bibl.** razem opr. w płótno. 1 K. 20 hal. 3578 15 15
Nadto z dawnych:
**Ilustr. Katechizm średni,** opr. w pł. po 1 K 60 h.
**Wyciąg z Katechizmu** dla najuboższych po 24 h.

## Dom towarowy Schachne Landau
**Kraków, Stradom 15,**
zawiadamia, iż otrzymał na skład nowy wyrób dywanów pod nazwą **„Xylo",** które się odznaczają nadzwyczajną trwałością i nadają się do mycia.
**Ceny stałe.** 3867 5 8

## Reprezentacy.
dolno-austryackiego
## Tow. ubezpieczeń
na życie, renty, wyposażenie i od wypadków.
**F. Morawetz**
Kraków, ul. Krowoderska l. 44 (róg ul. Szlak).
Udziela informacyj i przyjmuje ubezpieczenia dla pomienionego, najkorzystniejsze warunki dającego Tow.
Przyjmie zdolnych i rzetelnych agentów pod dobremi warunkami. 3990 3 3

## Ważne dla Gospodyń!
Mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że przeniosłem swój sklep z ul. Sławkowskiej na ul. św. Tomasza l. 1, (róg placu Szczepańskiego).
Nadszedł świeży wagon rozmaitej
## PORCELANY KARLSBADZKIEJ
Sprzedaję na wagę od 25 ct. do 30 ct. za 1 klg. Restauracyjne naczynia po 20 ct. za 1 klg. Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę, celem przekonania się o niebywałej taniości.
Z poważaniem
4076 3 3 **M. VOGELHUT.**

## Konkurs.
Powszechny zakład kredytowy w Brzesku poszukuje młodszego urzędnika biurowego obznajomionego z buchalteryą pojedynczą i podwójną i biegłego w korespondencyi polskiej i niemieckiej, z pensyą roczną początkową **1000 K.**
Kandydaci z odbytą już praktyką w instytucyi finansowej mają pierwszeństwo.
Zgłoszenia do dnia 30 września b. r. nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.
Za Dyrekcyę *K. Klapholz.*
3892 2 3

## Winogrona stołowe
wielkie, najszlachetniejszy gatunek, wysyła w 5 kg. koszykach za K 3·50 za zaliczką 3585 9 9
**Wilhelm Auspitz**
właściciel dóbr,
**ŁUGOS, Połud. Węgry.**

## Zęby
piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU",** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Wyłączna sprzedaż w Drogueryi Magistra farm. J. HANAKA, Kraków, ul. Szewska 5. Cena pudełka z rozpylaczem 1 K.
2966 10 10

## 5 K i więcej dziennego zarobku



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości wstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę. — Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. 2505 42 0
Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Františkovo nábřeží 6—192.

# „Mydło macierzankowe"
najlepsze mydło **„tylko W. Bracha z Tarnowa"** toaletowe, jedyny niezawodny środek przeciw wszelkim wyrzutom, popękaniu i szorstkości rąk. Liszaje, piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry, pryszcze, wysypkę łupiez z głowy itp. usuwa radykalnie, cena 1 mydełka 30 ct. do nabycia w wyłącznym Skład apt. „Sanitas" Kraków Długa ul. 16

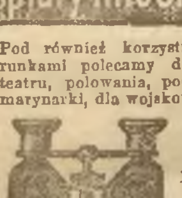
## B & F



Przed nabyciem aparatu fotograficznego prosimy zażądać we własnym interesie naszego bezpłatnego Camera-Katalogu 824 C. Dostarczamy najnowszych modeli wszelkich nowoczesnych typów (n. p. aparatów składanych, panoramowych, zwierciadlanych) po najniższych cenach na dogodne

**spłaty miesięczne**

Pod również korzystnemi warunkami polecamy do sportu, teatru, polowania, podróży, dla marynarki, dla wojskowych urzędownie zalecone pryzmowe lornetki Hensoldta, binokle i monokle, tudzież paryskie szkła o największej optycznej sprawności. Cennik 824 C zadarmo opłacony.



**Bial & Freund Wiedeń XIII.**

1607 20 21

---

## KURSA RYSUNKU, MALARSTWA I RZEŹBY

dla kobiet pod kierunkiem art. rzeźbiarza

**Antoniego Szczygielskiego**

Akt. Portret. kompozycya dekoracyjna.
Wpisy od 2—4 w pracowni: ul. Niecała l. 14, II piętro. 3919 6 10

---

## METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:
**Anglik** b. profesor szkół angielskich.
**Francuz** z dyplom. Parysk. uniwers.
**Niemiec** z wyższ. wykształc. akad. 4124 2 23
**Ul. Starowiślna 6, p. na prawo.**

---

### Do Handlu kolonialnego Ludwika Szwajkowskiego w Pilźnie

potrzebny zaraz **pomocnik młodszy** lub **praktykant.** 4091 3 4

---

**Paryżanka** dyplomowana nauczycielka, urządza zbiorowe lekcye po kilka panienek 3 razy tygodniowo.
Zgłaszać się: Pensyonat „UKRAINA", Karmelicka 40, pokój Nr 6, między 5-tą a 6-tą wieczorem. 4102 2 3

---

## Koncypienta

poszukuje **Adwokat Dr Kopecki w Przeworsku.** 4107 3 3

---

**Bonę** Francuzkę, dobrze poleconą do dwu dziewczątek przyjmie dwór Berdechów, poczta Stróże.
Odpisy świadectw dołączyć. 4110 2 2

---

## Dom w Rabce.

z ogródkiem, stodołą, drewutnią, chlewkiem i studnią zaraz do sprzedania za 8100 Koron.
4128 **Wanda Söhnel w Rabce.**

---

## Najstaranniejsze

**przepisywanie na maszynie, powielanie** Długa 39, III p. 3201 17 0

---

W domu l. 3. przy ul. św. Anny

## całe trzecie piętro

do wynajęcia od 1-go października
Ogládać można od 10—12 i od 2—5. 3084 49 0

---

## P. T.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1go września 1907 r., jak lat poprzednich, otwarłam

## „Szkółkę freblowską"

dla chłopczyków i dziewczątek od 3—7 lat
**ul. św. Jana l. 14, I piętro.**

Wpisy od godz. 9—12 przed południem i od godz. 3—5 po południu.

Pelecając się łaskawym względom Szanownych Rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z poważaniem
3850 8 0 **Rydlińska.**

---

## Miód patoka

kuracyjny i deserowy. z własnej pasieki w 5 kg. paczkach po 6 K wysyła opłatnie ks. **Wł. Mikitka,** prob. **w Kupczyńcach, p. Denysów.** 3343 18 0

---

## Tanie wołowe mięso

co dzień bite 1 kg. 1 K. 8 h., za zaliczką 5 kg. paczką 5 K. 40, koszerne mięso, co potwierdza rabin Halberstam w Bochni, taksamo, wysyła Hersch Bergmann w Rzezawie (koło Bochni). 3773 8 10

---

## Rydze

marynowane Ia. w słoikach szklanych za słoik K. 5. IIa. w baryłkach K. 4. Kiszone K. 3·80 Kompot głogowy K. 6., wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko poczta za zaliczką. Grzybki suszone, prawdziwe karpackie za kg. loko tu K. 6, K. 7, do K. 8 poleca **Kellnera,** dom wywozowy produktów krajowych **w Kosowie.** 4130 1 5

---

# Nowoczesna hygiena i wiedza do pielęgnowania skóry i włosów

firmy

Rok zał. 1840. **Parfumerie de la Société Hygiénique, Paris, 55, Rue de Rivoli.** Rok zał 1840.

**Zażądać prospektów!** Niema niebezpieczeństwa dla cery lub wewnętrz. ustroju.

## Skutek niezawodny!

**Zacząć od próby!** Niema szkodliwego działania na ciało lub na system nerw

Najwybitniejsze przetwory do pielęgnowania skóry, cery i włosów! Niedoścignione co do jakości i naturalnego zapachu świeżych fiołków!



### Pielęgnowanie skóry i cery:

**Crême au lait de Violettes.**
Ideał dobrego kremu na skórę, zupełnie bez tłuszczu; niezbędny do należytego pielęgnowania skóry i cery.
Słoik, starczący na 1—3 mies., 2 K; na 3—4 mies. K **3·50.**

**Savon au lait de Violettes.**
Unikat do pielęgnowania skóry, antyseptyczny i oszczędny. Niedościgniona osobliwość naszego domu.
Kawałek K **1·50;** 3 kawałki w pudełku . . . . K **4·20**

**Poudre de riz au lait de Violettes.**
Najważniejsza rzecz dla świata damskiego. Używany razem z Crême au lait de Violettes, nadzwyczaj skuteczny. Dla pielęgnowania cery ma nieocenioną wartość.
Cena pudełka . . . . . . . . . . . . . . . . . . K **2·50**

**Eau de Beauté au lait de Violettes.**
Głównie dla pań, które nie używają pudru. Przed pójściem do teatru, na bal i koncert polecenia godny. Skutek czarujący.
Cena flaszki . . . . . . . . . . . . . . . . . . K **3·50**

**Eau de Toilette au lait de Violettes.**
Działa antyseptycznie; rozpuszczona wodą daje przepyszny zapach w pokoju.
Cena flaszki . . . . . . . . . . . . . . . . . . K **4·—**

### Pielęgnowanie włosów i brody:

**Eau de Quinine au lait de Violettes.**
Przyrządzona z chininy i boraksu, polecenia godna szczególnie na tłuste podłoże włosów. Wypróbowany środek przeciw wypadaniu włosów.
Flaszka . . . . . . . . . . . . . . . . . . K **2·50**

**Lotion au lait de Violettes.**
Z arniki, boraksu i gliceryny przyrządzony, nadaje się ten przetwór wybornie na suche podłoże włosów. Działa antyseptycznie, przeszkadza wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.
Flaszka . . . . . . . . . . . . . . . . . . K **3·50**

**Brillantine au lait de Violettes.**
Jest płynna, nigdy się nie psuje i sprawia, że włosy głowy i brody są miękie i połyskujące. Cena flakonu . . K **2·50**

**Crême de Savon au lait de Violettes.**
Sprawia, że włosy brody są mięk., na czułą skórę wprost niezbęd.
Cena tubki K **2·—;** słoika . . . . . . . . . . . K **3·—**

**Parfum au lait de Violettes.**
Najwspanialszy zapach fiołków!
We flaszkach po K **5.—** i . . . . . . . . . . K **8·50**

**Sachets au lait de Violettes.**
Wspaniały zapach fiołków; bardzo wydatny do bielizny, sukien i papieru listowego.
Cena kawałka . . . . . . . . . . . . . . . . . . K **—·40**

**Parfumerie de la Société Hygiénique, Cottan & Cie, Paris,** wyrabia swe przetwory wyłącznie pod kontrolą wybitnych fachowców, jak doktorzy chemii i medycyny; przytem dąży do tego, ażeby dostarczać rzeczywiście tylko takich wyrobów, które nigdy nie mogą wpływać szkodliwie ani na skórę, ani na system nerwowy. **Société Hygiénique** może więc w każdy sposób ręczyć za czystość i nieszkodliwość swych przetworów. 4122 1 9

**Ostrzega się przed naśladownictwami!** Uważać na firmę **Parfumerie de la Société Hygiénique, Cottan & Cie, Paris, 55, Rue de Rivoli** i żadnych tą firmą opatrzonych przetworów, **które sprzedają taniej, niż tu podano,** nie przyjmować **jako falsyfikatów!**

**Próbki Crême, Savon i Poudre** (3 sztuki) wraz z pouczeniem dotyczącem nowoczesnej hygieny i wiedzy o pielęgnowaniu skóry i włosów, wysyła po otrzymaniu K **1·30** markami listowemi nasz

## Skład główny Société Hygiénique, Wiedeń, III., Baumannstrasse 3.

**Dostać można też w perfumeryach, aptekach i drogueryach** we wszystkich większych miastach Austro-Węgier. — Przy odbiorze przetworów za więcej niż **10** K nie liczy się porta, ani opakowania.

---

**Najlepszy i najużyteczniejszy podarek dla mężczyzn!** **Nie trzeba pociągać!** **Nie trzeba ostrzyć!** **Zawsze do użycia gotowy!**

## GILLETTE bezpieczny przyrząd do golenia.

Przy używaniu „Gillette" roczny wydatek na golenie 6 K! — Jedno ostrze starczy do 20—30 razowego użycia bez *zarzutu!*

1 przyrząd z 12 brzeszczotami = 24 ostrzami 24 K, zapasowe ostrza w paczkach po 10 sztuk 3 K, *amerykańskie mydło* do golenia w niklowych tyglach, wystarczające na 6 miesięcy, K 1·50, za zaliczką wysyła wyłącznie **Gillette-Depot, Wiedeń, III., Baumannstrasse 3.**

---



Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych P. T. Odbiorców iż moją

## PRACOWNIĘ POWOZÓW



**pod firmą**

## Jan Szymski w Krakowie

nagrodzoną na wystawach srebrnymi medalami

znajdującą się od lat kilkunastu przy pl. Matejki, **przeniosłem** z d. 1-go września na ul. **Grzegórzecką** l. 31 (naprzeciw kliniki).

Polecam: powozy nowe i używane, wózki resorowe najnowszych fasonów. — Reperacye i odnowienia powozów wraz z robotą kołodziejską, siodlarską, kowalską i lakierniczą uskuteczniam po cenach niskich na czas oznaczony.
4094 2 6

**Cenniki illustrowane za darmo i opłatnie.**

---



Trzymaj się

Wyroby krajowe w tkalni

## Mieczysława Goneta

**w Korczynie, p. loco,**

Firma odznaczona medalami zasługi, poleca:

Płótna tylko w najlepszych gatunkach, rozmaitej grubości i ceny, płócienka kolorowe, oksfordy, drelichy, szyrtyngi, bieliznę stołową białą i kolorową, ręczniki, dymy, zapały, chustki do nosa, ścierki, ręczniki kosmate, barchany, szewioty na ubrania wełniane i bawełniane i t. p.

Wszystkie towary w wielkim wyborze. — Za dobroć ręczę.

Wszelkie zamówienia uskutecznia się szybko i dokładnie, kompletne wyprawy jak najsolidniej, udzielając rabatu. 3844 3 10

**Cenniki i próbki wysyła się opłatnie.** **Filii nie utrzymuję żadnej.**

---

## PENSYONAT UKRAINA

**Kraków, ul. Karmelicka 40.**

poleca pokoje umeblowane z całkowitem utrzymaniem na czas dłuższy i krótszy. — Łazienka w domu. — Tamże wydaje się objady i kolacye na miejscu i na miasto. 1508 43 0

---

## Pracownia sukien damskich

**Długa l. 22, I p.** 3962 8 0

---

## Rodzice i Wychowawcy!

Wysyłając dorastających swych synów i pupilów do wielkich miast na studya, a chcąc uchronić ich od **wielu nieszczęść** burzliwego życia wielkomiejskiego, dajcie im poprzednio przeczytać broszurę, wydaną nakładem krakowskiego **Ethosu** p. t.: **Śmiertelność i choroby,** jako skutek rozwiązłego życia, napisał prof. **Emil Wyrobek.**
Cena 60 h. 509 5 5

Tudzież książkę tegoż autora p. t.:

## Choroby a małżeństwo

napisał E. W.

Nakładem księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

**Cena 3 K.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach!

---

**Fabryka lakierów**

## Lucyana Baranowskiego, Kraków, Wolska 22

**produkuje:**

| | | |
|---|---|---|
| Lakier bursztynowy w 6 odcieniach do podłóg. | Brunolinę jasną, ciemną i bezbarwną. | Masę francuską do podłóg w 4 kolorach. |
| Lakier kopalowy. | Sekatywę jasną i ciemną. | Farby pokostowe gotowe do użytku. |
| Lakier damarowy. | Emalię w 24 kolorach na drzewo, kamień i żelazo. | Farby drukarskie. |
| Lakier czarny na żelazo. | | |

**Utrzymuje na składzie:** 4095 2 10

**pokost, olej lniany, terpentynę i farby suche.**

---



## LODOWNIE

### kredensowe

poleca w wielkim wyborze: Blacharz

## W. KOSYDARSKI

**Kraków — Rynek l. 24.**

3561 10 10

---

## Zakopane. Pensyonat Smreczana

obok Liliany, Zofii Buchowieckiej, otwarty cały rok. Pokoje słoneczne, werandy kuracyjne, kuchnia wykwintna, ceny bardzo niskie. Odnajmuje również pokoje z kuchnią. 4023 4 4

---

## Szkoła śpiewu solowego

**Ireny Rużyckiej**

ul. Karmelicka 56, II p. Zgłoszenia od 12—1 i od 3—4. 3826 4 5

---

## OLEJ (Stauboel)

który zapobiega unoszeniu się kurzu przy zamiataniu — oraz do tegosamego celu służący

## HYDROLIN

mający ponadto tę własność, że nie plami ubrań i wodą rozpuścić go można

polecają 3793 1 0

## Reim i Spółka

**Rynek 37, Kraków, Linia A-B.**

---

## Egzamin inteligencyjny

(Inteligenzprüfung). Przygotowuję gruntownie i w krótkim czasie w języku polskim lub niemieckim. Zgłoszenia pod „Inteligencya" poste restante Kraków. 3871 3 3

---

## Flirt towarzyski

czyli 1000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach w ozdobnym futerale cena **1 kor.** z przesyłką 1 kor. 10 h. **A. Staudacher i Sp.** księgarnia w Stanisławowie. Na składzie w każdej księgarni. 3204 10 10

---

## Bardzo dobry majątek

do sprzedania na Węgrzech, 12 klm. oddalony od dużego miasta. Ornego pola 370 morgów pierwszej klasy, na wschód słońca położonych, 12 morgów łąk dwukośnych, place budowlane i ogród 10 morgów, dom mieszkalny i budynki gospodarcze w dobrym stanie. Lasu sosnowego i pastwisk 130 morgów. Gospodarstwo mleczne wskazane. Konie do pociągu za zawiadomieniem pocztowem lub telegraficznem. **M. Giebułtowski,** rządca ekonom, **Jernye.** Stacya *kolejowa* i telegraficzna *Kiszeben, Węgry.* 5955 3 3

---

## Tanio do sprzedania gospodarstwo

obejmujące: dom, stajnię, stodołę, ogród i sad wraz z 3-ma morgami pola w Kłokowej powiat Tarnów, w bliskości stacyi kolejowej i poczty. Łowczówek-Pleśna. Bliższych informacyi udzieli na miejscu W. Bossowski lub właściciel J. Robak. Dąbrówka Ruska, p. Sanok. 3722 2 9

---

## Koncypienta rutynowanego

przyjmie zaraz ewentualnie od 1 października 1907 adwokat **Dr L. Bader** w Krakowie, plac Dominikański l. 3. 3901 3 3

---

## MAGAZYN MÓD

Kapeluszy damskich, modeli paryskich i wiedeńskich w wielkim wyborze poleca:

## J. POLLEROWA

**Kraków, ul. Grodzka l. 3,** w domu p. Sobolewskiego. — Wielki wybór kapeluszy żałobnych. 3983 2 24

---

## Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca utwory

## Jadwigi Marcinowskiej

**Kościuszko,** dramat w 4 aktach, K 4·50.
**Wyśniony dramat** w 3 aktach, K 3·—.
**Piastowie,** dramat w 4 aktach, K 3.—.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 3917 3 3

---

## Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

## JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2921 85 0

---

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z d. 30 kwietnia 1904 do L. 21903 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.



Zjednoczone austryackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowe

## „Austro-Americana"

Generalna agencya dla Galicyi i Bukowiny, oraz zastępstwo austr. i p. n. Lloydu

## GOLDLUST i SKA

**Kraków, ul. Lubicz l. 7.**

*Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.*

Trzymajmy się zasady: **„swój do swego".**

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej:

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

**Goldlust i Ska** **Kraków, ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego;**

Lwów, ulica **Na Błonie** l. 2 — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, **Szczakowa,** oraz wszystkie prowincyonalne agencye. 2896 38 0

---

Rządowo uprawniona

## fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

### wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

### specyalne lecznicze 1992 75 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

**Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.**

---

## Centralne ogrzewanie

wszelkich systemów i wentylacye

## Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien.** Pompy, **Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe,** projektują i wykonują:

**Inż. Leonard Nitsch i S-ka**
**Kraków, Kolejowa 18.**
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót

## Uczeń

z V lub VI klasy realnej, zdolny, energiczny, potrzebny do przygotowania chłopca prywatnie do egzaminu z I kl. szkoły realnej. Wiadomość **Morawski, Starowiślna 15,** III. p. od 1—2 w poł. 4137

## Panienki

uczęszczające na kursa naukowe znajdą wygodne mieszkanie **Krupnicza 16,** II. p. 4116 1 5

## Apteka

z większym obrotem w mieście powiatowem Galicyi wschodniej do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje adw. **Lindenbaum, Gliniany.** 4135 1 3

**Młoda nauczycielka** posiadająca chlubne świadectwa i rekomendacye, poszukuje posady do dzieci z klas normalnych. — Zgłoszenia Sierantówna, Szkoła w Białym Dunajcu, via Nowy Targ. 4133 1 3

## Piekarnia

do odstąpienia, pierwszorzędna, będąca w ruchu, świetnie się rentująca w śródmieściu, urządzona według najnowszych wymogów. Zgłoszenia pod **„Piekarnia“, Biuro dzienników Buchstaba, Lwów.** 4134 1 2

## Uzdolniona krawczyni

poszukuje roboty w domach prywatnych w miejscu lub na prowincyi. Wiadomość u stróża ul. Gołębia 16. 4153

## Kapelusze

najświeższej mody, poleca w wielkim wyborze Magazyn Mód **Heleny Popiel,** ul. Łobzowska 6. 4145 1 8

## 4 pokoje

kuchnia, przedp., łazienka, oświetlenie elektryczne, na parterze od 1 października do wynajęcia przy **ul. Siemiradzkiego l. 12.** 4143 1 2

## Słuchacz filozofii

uczy według planu licealnego, udziela lekcyi języka francuskiego. — **Karmelicka 36,** dom w ogrodzie, I. piętro, drzwi 4. 3142 1 3

## Abbazia

Polski pensyonat **„MATTELLA“** nad morzem obok hydropatyi Dr Schalka. 4146 1 18

## Zakład fotograficzny

pod firmą **J. MIEN** poszukuje od 1 października zdolnego kopisty. Kolejowa 11, Kraków. 4147

## Pomocnik handlowy

katolik, zdolny ekspedyent, znajdzie posadę w handlu bielizny i towarów łokciowych, **Jerzy Weiss w Nowym Sączu.** 4149 1 2

## Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi, blizko kolei, obejmujący porządne budynki mieszkalne i gospodarcze, 241 morgów roli, 46 morgów łąk i ogrodów, 45 morgów stawów jest każdej chwili do wydzierżawienia.

20.000 koron do ulokowania na hipotekę realności w Podgórzu lub w Krakowie.

Wiadomość w biurze c. k. Notaryusza w Podgórzu. Pośrednictwo wyluczone. 4148 1 3

## KONKURS.

Kasyno wojskowo-cywilne w Złoczowie ma do oddania w drodze dzierżawy restauracyę w nowo wybudowanym budynku tego kasyna, a to: restauracyę publiczną z ogrodem i wyszynkiem (Schwärme), jakoteż restauracyę kasynową na pierwszem piętrze,

Plany budynku oglądać można u architekty Borkowskiego, Lwów, Małeckiego l. 10.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział kasyna na ręce prezesa.

Konkurs upływa dnia 15 października 1907.

Warunek konieczny — kaucya w wysokości 2500 koron. Dzień oddania 1 grudnia 1907. 4150 1 3

## Jagody jarzębiowe

kupuje w każdej ilości po dobrych cenach

**JOSEF SPITZER**
**Misslitz,** (Morawa). 4152 1 3

## Para ładnych jukerów

14½ miary dobrze ujeżdżonych, gniadych, rasowych, do sprzedania.

Zgłoszenia pod **3296** przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 3296 18 0

## Do sprzedania

Zegary antyczne szafowe, (300 letnie) Lustro wspaniałe złocone, z ręcznem malowidłem. Garnitur (antyk) bogato inkrust., Garniturki mahon. inkrust. i japońskie, Stolik z bronzu inkrust. porcelaną w skórze, Biura mahoniowe, Szafy inkrust., (antyki) Porcelana stara oraz wiele pięknych antyków i mebli zwyklejszych.

**LEOPOLD. MACHOWSKA**
3809 **Kraków, ul. Szewska l. 5, I p.** 5 0

---

**Pod oziminy** jest czysta

## Mączka żużlowa Thomasa

najlepszym i najrentowniejszym

**nawozem fosforowym.**

Pod gwarancyą czystą **mączkę żużlową Thomasa** w workach zaopatrzonych w plombę i znak ochronny, dostarczają:

**Fabryki fosfatów Thomasa** st. z ogr. por. Berlin W.

Generalny reprezentant

## JÓZEF KARRACH

**Lwów, Kościuszki 18.**

**Ostrzega się przed towarem bezwartościowym.** 3034 12 12

## Herbatę z Rączką pije, Kto oszczędnie żyje.

1762 22 0

**Najpraktyczniejsze**

## krzesła do fortepianu

**(Beethoven-Stuhl)**

do nabycia w składzie fortepianów 3949 10 25

## O. Barabasz

Kraków, Rynek, l. 39, I. p. Linia A-B

Poleca się wielmożnym Paniom i Uczennicom

## Zakład rysowniczy

**przy ulicy Szewskiej l. 17, I piętro,** posiada różne wzory do haftów białych i kolorowych. 3866 5 6

## 20.000 Koron i 40.000 Koron

w całości lub częściowo umieszczę na hipotekę realności.

**Poszukuję** do kupna majątku ziemskiego w Galicyi.

**Większy majątek ziemski** w pięknem położeniu w zachodniej Galicyi jest do sprzedania. — Wiadomość w kancelaryi Adwokata Dra Karola Łepkowskiego w Krakowie Poselska 9. 4027 3 5

## Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla PP. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya, Beamten-Vereinu** we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 3911 2 13

## Fabryki cegieł, dachówek

drenów, cementu, wapna itp. projektuje.

**Analizy** surowca i **badanie** terenów przeprowadza Biuro techniczno-budowlane dla przemysłu ceramicznego inż. 3883 38 0

**ROMANA Z. CIESIELSKIEGO**
**w Podgórzu,** Floryana 5.

## W Prądniku Białym

przy Krakowie fabryka-garbarnia z urządzeniem, maszynami, budynkami fabrycznemi, i mieszkalnym budynkiem piętrowym. Budynki mogą być użyte i na inną fabrykę do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u P. **Sławieńskiego w Krakowie,** przy ul. Kopernika 10. między godz. 3—4. 4018 3 6

## Winogrona lecznicze i stołowe

co dzień świeże z pnia, najlepsze gatunki, słodkie, smaczne, 5 kg. opłatnie 1 złr. 75 ct., **wina** z r. 1902, naturalnego, czystego, czerwonego lub białego 4¼ l. opłatnie 2 złr. — **L. Altneu, Versecz, 8. Węgry.** 3771 5 10

**Agencya**

## stręczenia służby

**Jadwigi Strzałkowskiej**

została przeniesiona z ulicy Szewskiej l. 7, na plac Szczepański l. 3, I p. (Dom p. Drobnera). 3798 10 36

## Miód pszczelny

patokę, lipcowy tegoroczny zbiór pierwszy wysyła jak za lat poprzednich — w 5-kg. blaszankach po **6 koron,** włącznie z blaszanką **dopłatą pocztową.** Zaś **wyborne miody do picia** w 5kg. szklan. gąsiorkach po **5 kor. 60 h** również **opłatnie.** W beczkach od 120 liter koleją. **Zarząd dóbr, pasiek i miodosytni Zygmunta Lityńskiego** w Siemikowcach, **poczta Siemikowce.** 3389 30 30

## Biuro dla spraw Wojskowych

3939 4 5

**F. Morawetza**

(b. oficera i urzędnika intendentury wojskowej)

**Kraków, ul. Krowoderska 44** (róg ul. Szlak).

Wszelkie dotyczące podania, porady i t. d. Fachowa pomoc i interwencya nawet w najtrudniejszych przypadkach. — Ustnie lub pisemnie. — Godz. biurowe od 9—12 i od 3—6. Honoraryum bardzo umiarkowane.

## Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca **nowe wydawnictwa** własne i komisowe:

Koron

*Adamczewski St.* **Projekt suchej assenizacyi miast na prawach natury** dla użytku samorządów miejskich i gminnych . . . . . . —·60
*Anczyc Wł. L.* **Kościuszko pod Racławicami.** Obraz historyczno-ludowy w 5-ciu oddziałach. Wydanie 4-te z muzyką . . . . . . . 2·—
*Bujwid O. Prof.* **Pięć odczytów o bakteryach.** Rys ogólnych zasad bakteryologii w zastosowaniu do chorób zakaźnych, z dołączeniem uwag o surowicach leczniczych, szczepieniach ochronnych i dezynfekcyi z tablicą zdjęć mikro-fotograf. własnych. Wyd. 3-cie znacznie przerobione . . . . . . . 1·—
*Caro Leopold.* **Statystyka emigracyi** polskiej i Austro-Węgierskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej . . . . . . . 1·50
*Chrząszcz Tadeusz.* **Wina owocowe.** Podręcznik dla szkół rolniczych i praktyków . . . . . . . 2·40
*Chrząszcz T. i Sokołowski J.* **Badania w gorzelnictwie.** Podręcznik przeznaczony dla właścicieli gorzeln, gorzelników, oraz kontroli technicznej gorzeln i drożdżarń. Z 51 rycinami w tekście . . . . . 3·60
*Chrząszczewska J.* **Pogadanki z dziećmi i metodyczne wskazówki.** Podręcznik dla matek, nauczycielek i wychowawczyń. Wyd. 3-cie rozszerzone i poprawione. Karton . . . . . . . 2·60
*Chrząszczewska J. i Haberkantówna W.* **Opowiadania przyrodnicze.** I. Staw. Z 23 rysunkami . . . . . . . —·65
*Forsteter L. dr.* **Tablice poglądowe** do dyagnostyki wad zastawek serca dla użytku lekarzy praktyków i studentów medycyny. Pięć tablic zawierających 27 szematów kolorowych . . . . . . . 6·—
**Gabija.** Rinktinė knyga, paaukuota lietuvos dainiaus vyskupo Antano Baranaucko atminimui . . . . . . . 3·—
*Gątkiewicz Antoni.* **Podręcznik** dla właścicieli i kierowników gorzeln. Własna ocena i kontrola pracy zawodowej w gorzelni. Z 18 rycinami w tekście . . . . . . . 1·80
*Gide Karol.* **Zasady ekonomii społecznej.** Trzecie polskie wydanie według 10-go wydania francuskiego, ponownie opracowane i rozszerzone przez dra Włodzimierza Czerkawskiego . . . . . . . 10·—
*Gumowski Maryan.* **Ś. p. prof. dr Franciszek Piekosiński.** Rys życia i prac . . . . . . . 1·20
*Heck K. dr prof.* **O konieczności utworzenia nowego typu szkoły średniej.** (Kwestya filologii starożytnej) . . . . . . . 1·—
*Herzig Franc.* **Katedra niegdyś kollegiata w Tarnowie** wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła. Z 8 ilustracyami . 4·—
*Jadwiga z Łobzowa.* **Paciorek.** Dzieciom polskim . . . . . . . —·50
— **Przeczytam kilka gawęd z dawnych lat** . . . . . . . —·30
— **Wesele** . . . . . . . —·30
*Jaroszyński T.* **Doktor Tomasz,** powieść . . . . . . . 3·20
*Jastrzębowski J.* **Precz z mięsożerstwem!** Praktyczne wskazówki dla naszych „postępców“ do wyzyskania drożyzny mięsa w celu duchowego odrodzenia narodu polskiego . . . . . . . 1·50
*Karwat Anna.* **Pośród skał i jarów.** Dramat w 5 aktach z czasów panowania Bolesława Krzywoustego . . . . . . . 3·—
**Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa.** I. Dyplomy pergaminowe. (Wydaw. archiwum aktów daw. III) . . . . . . . 6·—
*Kneipp Sebastyan ks.* **Dziecko zdrowe i chore.** Poradnik dla matek i ojców troskliwych. Wydanie 4-te . . . . . . . 1·60
*Lorenz Fran.* **Praktyczna gramatyka języka portugalskiego** . . 3·—
*Maricsza Al. dr.* **Atlas statystyczny Królestwa Polskiego.** Zobrazowanie poglądowe stanu zaludnienia, warunków zdrowotnych, oświaty, stosunków rolnych i stanu ludności robotniczej w Królestwie. Rysunki wykonał K. Obuchowski . . . . . . . 3·50
*Mars Leopold.* **Pamiętniki żołnierza i wygnańca 1848—1853.** Wydał i przedmową opatrzył Ludwik Stasiak . . . . . . . 2·—
*Miaśnicki J. J.* **Losy Tałałeja.** Powieść. Z oryginału rosyjskiego przetłomaczył dr M. S. . . . . . . . 5·—
*Mikulski A. J.* **Marya Bartus.** (Poetka-nauczycielka). Sylwetka literacka —·80
*Moszyński Jerzy.* **Bankructwo polityki narodowej demokracyi w drugiej Dumie** . . . . . . . 1·20
*Olszewski Maryan.* **Quousque tandem...** w sprawie miejskiej galeryi obrazów we Lwowie. Komentarz do dzisiejszej kultury artystycznej Lwowa . . . . . . . —·40
*Orłowski Adam hr.* **Do Soboru rosyjskiego.** List otwarty . . . . . —·25
*Prevost Marceli.* **Prof. Moloch** . . . . . . . 3·—
*Quasimodo.* **O. Gapon.** Dramat sensacyjny w 8-miu odsłonach . . . . 1·50
*Sandoz Marya.* **Święty Jan z Dukli, patron Polski.** Z 8 rycinami. (Bibl. Macierzy nr 38) . . . . . . . —·40
**Słownik łacińsko-polski** dla użytku szkół średnich. Opracowali wspólnie Julian Dolnicki, Al. Frączkiewicz, dr K. Łuczakowski, dr W. Wróbel i Wł. Zagórski. Pod kierownictwem dra Bron. Kruczkiewicza. Przedmowę napisał Emanuel Dworski. W oprawie . . . . 8·—
*Sokołowski M.* **Ścibor ze Ściborzyc i Pippo Spano,** tudzież kilka słów o kronice Ulricha v. Richental . . . . . . . 3·—
*Stein Ig. i Zawiliński Roman.* **Gramatyka języka polskiego** dla szkół średnich. W oprawie . . . . . . . 3·20
*Treadwell F. P. dr.* **Chemia analityczna ilościowa.** Za upoważnieniem autora z IV wyd. oryginału przełożyli K. Adwentowski i W. Staronka. Przekład poprawił, przypisami uzupełnił i wydał dr Ludwik Bruner . . . . . . . 11·—
*Trzpis H.* **Próchno Berenta.** Wrażenia psychologiczno-estetyczne . . 1·—
**Wiek XIX.** Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki. Pod red. B. Chlebowskiego, Ig. Chrzanowskiego, H. Gallego, G. Korbuta, St. Krzemińskiego. Tom III. Wypisy Nr 274—462. K 4·80. W opr. 6·50
*Wyrobek Emil prof.* **Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązłego życia** . . . . . . . —·60

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 3865 3 4

Biuro nauczycielskie

## Matyldy Szremer

**Kraków, ul. Pijarska l. 5, parter,**

otwarte codziennie od 11—1 i od 3—5, z wyjątkiem niedziel i świąt, **pośredniczy w umieszczaniu nauczycielek, bon — Polek i cudzoziemek.** 3181 20 20

**Najlepszą, bezwonną, nieeksplodującą**

## NAFTĘ salonową i cesarską

**Spirytus** do świecenia i palenia, **Oliwę** kościelną — poleca

## Czesław ŚMIECHOWSKI

**Mały Rynek,** obok apteki pod barankiem. 3579 9 36
**Odstawa do domu bezpłatnie.**

## Dom Stowarzyszenia Nauczycielek

**w Krakowie, ul. Karmelicka l. 26.**

**Biuro umieszczeń nauczycielek prywatnych i bon** otwarte w dni powszednie w godzinach od 10—12 przed południem i od 3—5 po południu.

**Biuro sekretaryatu, biblioteka i czytelnia** otwarte w dni powszednie od godz. 11—1 przed południem i od 3—6 po południu.

**Zgłoszenia ustne o mieszkania stałe,** przysługujące tylko nauczycielkom prywatnym i szkół publicznych, przyjmuje zarządczyni domu p. Julia Keycha w godzinach od 3—4 po południu w dni powsz.

**Zgłoszenia o mieszkanie,** w którem znajdą pomieszczenie **nauczycielki zamiejscowe,** przyjeżdżające do zdawania egzaminów lub dla załatwienia innych spraw, oraz nauczycielki prywatne, zostające chwilowo bez posady, przyjmuje p. Jadwiga Chwalibóg, która prowadzi również biuro umieszczeń Stowarzyszenia i załatwia wszelkie dotyczące korespondencye.

Biuro umieszczeń pośredniczy także w wyszukiwaniu lekcyi prywatnych.

Zapisywać się można na członków Stowarzyszenia i bibliotecznych w biurze sekretarki p. Emili Stypkowskiej w godzinach od 11—1 przed południem i od 3—6 po południu.

Nauczycielki będące członkami Stowarzyszenia mają pierwszeństwo do korzystania z mieszkań w domu Stowarzyszenia i do wszelkich ulg objętych regulaminem. 3925 3 3

THE

## BERLITZ SCHOOLS

**of Languages**

## NAUKA OBCYCH JĘZYKÓW

(ang., franc., niem., włosk., ros. etc.) **według Metody Berlitza**

przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższem wykształc. akad.
Od pierwszej chwili począwszy aż do końca nauki, uczący się rozmawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcye zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie. Lekcye próbne bezpłatnie. Żądać prospekty.

**Przyjmuje się tłumaczenia.**

**KRAKÓW, do 6 paźdz. ul. Starowiślna 6, od 6 paźdz. ul. Floryańska 25.**

4123 2 9

## Szkoła malarstwa dla kobiet

**Kraków, ul. Gołębia 14.**

Nauka rozpocznie się 1-go października.

Zapis uczennic, począwszy od 25 września, odbywać się będzie codziennie od 11—1. 3924 5 5

**Pracownia sukien i okryć**

## Elżbiety Banachowskiej z Warszawy

przeniesiona **na Niecałą 5, II p.** Tamże potrzebna uczennica. 4007 3 3

## Zdolny pomocnik handlowy

potrzebny, fachowym pierwszeństwo. — **Gabryel Dekorde, Kraków,** Szewska 10. 4030 4 5

Kto używane pierwszorzędne

## wozy wszelkich typów i uprząż

wszelkiego rodzaju chce kupić tanio, niech odwiedzi wielki skład **Karola Fischera, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 3887 6 0

## Hamburg-Amerika Linie



Bezpośrednie połączenie niemieckiemi pocztowemi i pospiesznemi okrętami.
**Przewóz podróżnych do wszystkich części świata.**

**Hamburg-Newyork**

Hamburg-Brazylia | Hamburg-Meksyk
Hamburg-La Plata | Hamburg-Kuba
Hamburg-Kanada | Hamburg-Azja Wschodnia
Hamburg-Afryka.

**Pierwszorzędne okręty** ze znakomitemi urządzeniami **w międzypokładzie dla wychodźców.**

Umiarkowane ceny; dobre i zupełne utrzymanie podczas trwania całej podróży.

Dla wychodźców mojżeszowego wyznania są podawane na okrętach jadących do Newyorku potrawy według rytuału mojżeszowego. Bliższych szczegółów udzielają zastępcy Towarzystwa jak również i

**Hamburg-Amerika Linie,** Abteilung Personenverkehr, Hamburg.

1575

Generalna agencya dla Galicyi: **I. Ettinger, Lwów, Grodecka 95.** 3498 2 3

## Leona i Anny Stępowskich

**pensyonat dla źle mówiących, niemych i głuchoniemych bez różnicy wieku.**

Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcyi i artykulacyi. Dwadzieścia lat pratyki, metoda własna. **Kraków,** ul. Floryańska l. 39, II p. 2348 25 50

## Wszystkie przybory!

i materyały do haftu i ręcznych robót jak **płótna białe i kolorowe, Kanwy** we wszystkich szerokościach i grubościach. **Congresy, Filce** w 50-ciu kolorach **Siatki, Tiule, Plusze, Włóczki** najrozmaitsze do wyszywania i robót drutowych, **Jedwabie Filozela, Fileflos,** Cordonett i sztuczny jedwab **w niedoścignionym wyborze** kolorów.

Przędze, Bawełny D. M. C. **Paciorki, szychy, tasiemki** do Point Lace robót, **Książki z wzorkami poleca najtaniej**

**Handel towarów drobiazgowych i bławatnych**

## Ludwika Królikowskiego w Żywcu.

4058 2 0

**Rutynowany**

## pomocnik drogueryi

poszukuje zaraz posady. **A. N.** poste restante **Brzeźnica.** 4031 3 6

**Stroiciel fortepianów**

## J. K. Woroniecki

**w Podgórzu, ul. Staromostowa 3, I p.** Przyjmuje wszelkie reperacye fortepianów i pianin. 4008 4 5

## Pomocy

w nauce języka niemieckiego i francuskiego, również lekcyi i konwersacyi tych języków udziela po umiarkowanej cenie. **M. P.** poste restante **Kraków.** 4061 3 3

## Dr Gustaw Holtzer

**adwokat w Rzeszowie,**

poszukuje **koncypienta** do substytucyi zdolnego. 4066 4 4

## Uczennica Prof. Mikulego

ze Lwowa, udziela lekcyi gry na fortepianie. **Krowoderska 39.** 4074 4 9

## Zakopane

**Jagiellońska 40. Pensyonat Litwinka**

przyjmuje cały rok. Pokoje słoneczne, weranda kuracyjna, wodociągi, łazienka. Kuchnia hygieniczna. Opieka dla kuracyuszów troskliwa. Ceny przystępne. 3442 6 8

## DLA DZIECI!

Lekcye śpiewu zbiorowego prowadzi **Bronisława Lipińska.** Komplety ranne, popołudniowe i niedzielne. **Kopernika 10,** od 2 do 3 po poł. 4092 2 4

## Do wynajęcia

**przy ul. Aryańskiej 15,** od 15 października lub 1 listopada mieszkania z 3 lub 4 pokoi z kuchniami, przedpokojami, łazienkami, spiżarkami, pokoikami dla służących, z oświetleniem gazowem. Położenie słoneczne z widokiem na ogród. 4103 2 15

## Nauczycielka gimnazyalna

przyjmie kilka panienek na mieszkanie, zapewniając im troskliwą opiekę. Na żądanie pomoc w naukach, konwersacya francuska i muzyka (fortepian). Wiadomość: Graniczna 13, parter na lewo 11—1. 3679 3 8

## Motocykl

Laurin & Klement o sile 5—6 HP. chłodzony powietrzem (wiatrak) 2 przeniesienia i koło wolno biegnące z popędem łańcuchowym (poruszenie z miejsca automobilowe) **ciągnie wszystkie góry,** z bocznym wózkiem, w bardzo dobrym stanie jest do sprzedania.

Wiadomość: **E. Rudawski, Długa 34,** od godz. 3 do 5 pop. 4120 2 7

## Dla budowniczych i przedsiębiorców budowlanych

Kto chce wykonać nowe budowy za zapłatą po zupełnem ich wykończeniu i nabyć tymczasowo na własność potrzebny do tego grunt do parcelacyi, niech prześle zaraz ofertę pod znakiem **„Nowe budowy 1907“** do Administracyi „N. Reformy“. 4126 2 2

## Żony

albo przynajmniej spólniczki w wieku około 50 lat, z kapitałem kilkunastu tysięcy złr., lub też właścicielki folwarku, poszukuje emerytowany starszy urzędnik. Gotówka znajdzie zabezpieczenie na nieruchomości.

Zgłoszenia pod adresem **Michał Tustanowski w Krakowie,** poste restante, Za okazaniem kwitu inseratowego. 4087 3 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.